OSZCZĘDNOŚĆ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1925

№ 5.

Rok I. Dnia 7 czerwca 1925 r. Rok I.

PILNA SPRAWA

Oszczędność pieniężna jest wynikiem oszczędności gospodarczej. Ta prawda winna głęboko wniknąć w treść pracy instytucyj, gromadzących oszczędności. Organizują one bowiem rezultaty pewnych przyczyn, rezultaty rozwoju prawd, które przenikają społeczeństwo. Nie mogą przeto instytucje te obojętnie przechodzić obok spraw, najistotniej wiążących się z ich pracą, *stwarzających zdrowe podłoże* dla własnego ich rozwoju.

Przeżywany obecnie kryzys gospodarczy i pieniężny ma różnolite przyczyny; jedną z nich, niepoślednią rolę zajmującą w splocie zjawisk, pogłębiających trudności pieniężne z jakiemi boryka się życie gospodarcze Polski, jest nieoględne i nieoszczędne spożycie produktów zagranicy.

Ujemny bilans handlowy pozbawia nas znacznych środków obrotowych. W ciągu pierwszego kwartału r. b. Polska dopłaciła zagranicy z górą 180 miljonów złotych ponad wartość eksportowanych towarów. Taką sumą bowiem zamyka się *ujemne* saldo naszego bilansu handlowego za pierwszy kwartał r. b.

Bilans handlowy roku 1924 zamknięty został *ujemnym* saldem w wysokości zł. 212,6 miljonów. Jeśli sumę tę porównamy z rezultatami pierwszego kwartału 1925 r., niebezpieczeństwo stanie się wyrazistsze i bliższe.

Środki zaradcze muszą się znaleźć. Nie sposób bowiem, aby społeczeństwo wytrzymało na dłuższy okres czasu tak rozrzutną gospodarkę.

Niema ani chwili czasu do stracenia, należy skupić wszystkie siły społeczne, aby przeciwstawić temu stanowi rzeczy silną i spoistą organizację, propagującą i realizującą oszczędność gospodarczą w najszerszem tego słowa znaczeniu. W 1920 r. zdobyliśmy się na jednolitą akcję obronną w momencie najbardziej krytycznym; w obliczu niebezpieczeństwa zdołaliśmy wykrzesać z łona narodu sprężystą wolę zwycięstwa, mogliśmy bowiem przeciwstawić zbliżającej się katastrofie setki organizacyj, których zbiorowy wysiłek rozbudził w społeczeństwie energję czynu.

Niebezpieczeństwo natury gospodarczej jest mniej widoczne, mniej bezpośrednie, tembardziej jednak groźne i wymagające natychmiastowej zbiorowej akcji zaradczej.

I oto stajemy wobec bardzo poważnego braku organizacyjnego w społeczeństwie. Brak nam bowiem organizacji instytucyj, czy grup społecznych, które mogłyby rozwinąć akcję „oszczędności gospodarczej" i „samowystarczalności", które, łącząc czynniki społeczne, mogłyby wzbudzić entuzjazm czynu pod hasłem: „Oszczędność spożycia produktów zagranicznych jest obowiązkiem obywateli".

Najbardziej powołane do tego rodzaju akcji instytucje gromadzące oszczędności, dopiero rozpoczęły swą mrówczą pracę, nie zdołały one okrzepnąć po destrukcyjnem działaniu inflacji, nie miały jeszcze czasu na opracowanie wspólnego i jednolitego programu pracy i nie posiadają wspólnej, a ogarniającej wszystkie ich cele i zadania organizacji.

Borykając się same z trudnościami natury przejściowej, nie są one w stanie rozwinąć akcji o charakterze ogólno-narodowym, mającej na celu współdziałanie w rozwiązaniu podstawowego zagadnienia samowystarczalności gospodarczej narodu. A przecież praca w kierunku organizacji oszczędności pieniężnej nie może być oddzielona, nie może być traktowana odrębnie od całokształtu zagadnień gospodarczych, szczególniej w dobie, grożącej wymianą bogactw narodowych na „figi, daktyle, pomarańcze" — mówiąc paradoksalnie.

Ujemny bilans handlowy, to oszczędności narodowe, oddawane w ręce producentów i kapitalistów zagranicznych, to dezorganizacja i wstrzymanie rozwoju przedewszystkiem tych wszystkich instytucyj, których zadaniem jest gromadzenie oszczędności pieniężnej. One to winny rozpocząć natychmiastową akcję zaradczą, akcję, któraby zmusiła wszystkie sfery społeczeństwa do świadomego współdziałania w wielkiem dziele wywalczenia niepodległości gospodarczej. Ich to bowiem bezpośrednim interesom zagraża ta powszechna rozrzutność.

Wobec bierności społeczeństwa w odniesieniu do niebezpieczeństwa stale wzrastającego, środki stosowane przez czynniki rządowe (np. ograniczenie wyjazdów zagranicę) stanowią jedynie *bicie na alarm*, stanowią jedynie wezwanie społeczeństwa do skupienia sił, aby przeciwstawić się złu.

Tylko samo społeczeństwo, z własnej i nieprzymuszonej woli, z własnego impulsu i przez zrozumienie łączności pomiędzy interesem osobistym, a narodowym, może ograniczyć konsumpcję towarów zagranicznych.

Aby jednakże w społeczeństwie, w jego najszerszych warstwach, wzbudzić to zrozumienie, tę solidarność gospodarczą, trzeba stale, ciągle, nieustannie budzić czujność społeczną, wskazywać dla niewielu tylko widoczne niebezpieczeństwo i podkreślać jego skutki destrukcyjne tak dla poszczególnych obywateli, jak i dla całego narodu. Trzeba rozwinąć intensywną pracę wychowawczą, rzucać posiew kardynalnych prawd, aby przesiąkły one w społeczeństwo, stały się od wszelkiego najdrobniejszego czynu gospodarczego nieodłączne, aby wykroczenie przeciwko tym prawdom było niedopomyślenia.

Należy stworzyć atmosferę prestiżu moralnego tak silną, aby każde działanie wykraczające poza obręb konieczności gospodarczych, czy konsumpcyjnych, napotykało odruch sprzeciwu społecznego.

Taką atmosferę moralną w dobie niebezpieczeństwa zdołaliśmy wytworzyć w 1920 roku. Niebezpieczeństwo obecne, aczkolwiek mniej widoczne, mniej bezpośrednie, jest równie gwałtowne.

Kto pracę tę ma podjąć? Które organizacje powołane są do pełnienia straży nad oszczędnością gospodarczą narodu?

Odpowiedź sama się narzuca. Te instytucje, których zadaniem naczelnem jest gromadzenie, skupianie i organizowanie rezultatów oszczędności gospodarczej. W ich bowiem interesie leży, aby oszczędność pieniężna była możliwie największa, a przeto ich bezpośrednim obowiązkiem jest rozwinięcie wszechstronnej akcji zwiększającej możliwość rozwoju oszczędności pieniężnej we wszelkich postaciach.

Jednem z najpilniejszych zadań w tym kierunku jest rozbudzenie w społeczeństwie zmysłu oszczędności gospodarczej i konsumpcyjnej, bez tego, oszczędność pieniężna zawsze cierpieć będzie na niedorozwój, a wraz z tym wystąpi i potęgować się będzie ułomność życia gospodarczego w jego różnolitych przejawach.

Akcja propagandy oszczędności gospodarczej podjęta przez instytucje organizujące kapitał, a więc banki, kasy oszczędności i spółdzielnie, winna być prowadzona we wspólnem porozumieniu i wspólnemi siłami.

Gdybyśmy bowiem w pierwszym kwartale r. b. nie spożyli produktów zagranicy więcej o 180 mil. złotych nad wartość produktów krajowych wywiezionych, z całą pewnością twierdzić można, iż przeważna część tej sumy pozostałaby w kasach tych instytucyj, zwiększając sumę obiegu pieniężnego w kraju, zdolność majątkową obywateli, oraz zdolność kredytową instytucyj oszczędnościowych i sumę majątku narodowego.

Społeczeństwo konsumujące więcej niż wytwarza, zgóry skazane jest na zagładę. W takiem położeniu obecnie znajduje się Polska.

Inicjatywa czynu zaradczego musi zjawić się rychło i rozpocząć działanie.

W tej pracy skupienie czynników ustawodawczych, rządowych i społecznych jest nieodzowne.

Współdziałanie to jednak wymaga wyrazu organizacyjnego, którego nam brak, a który stworzyć musimy przez powszechną organizację skupiającą instytucje oszczędnościowe.

Jest to sprawa dojrzała, którą drobny wysiłek ze strony kas oszczędności, spółdzielni i banków zrealizować może.

Najdonioślejszą bowiem formą oszczędności społecznych, jest uproszczenie szeregu funkcyj gospodarczych. Uproszczenie to leży na drodze umiejętnego zcalania działalności poszczególnych organizacyj i instytucyj rozwijających pracę gospodarczą.

Obecnie instytucje gromadzące oszczędności, przez samo swe istnienie, pełnią doniosłą rolę organizacji kapitału i wychowania gospodarczego narodu, ograniczoną jednak do terenu, na którym pracują. Spotęgowanie tego działania, nadanie mu cech pracy wszechstronnej i jednolitej dla całego państwa, leży na drodze skupiania wysiłków poszczególnych instytucyj i ich wzajemnego porozumienia. Nie należy lękać się rozbieżności interesów poszczególnych grup tych instytucyj. W pracy gospodarczej bowiem uzupełniają się wzajemnie, w odniesieniu do potrzeb całokształtu życia gospodarczego, placówki organizujące kapitał na drodze spółdzielczej, samorządowej i prywatnej. Wszystkie te formy, dla wszechstronnego zaspokojenia potrzeb kapitalizacji, dla najszerszego rozwinięcia życia gospodarczego we wszelkich jego przejawach, są niezbędne.

Dążenie indywidualne do zachowania i pomnożenia posiadanych bogactw, winno być uzupełnione zro-

zumieniem znaczenia dla sprawy podniesienia dobrobytu narodowego, haseł: „pracą i oszczędnością".

Są to hasła znane, prawie banalne, tembardziej, rozumiejąc ich istotne znaczenie, konieczność ich powszechnego zastosowania, należy wpajać w społeczeństwo niezłomne przekonanie, iż na tej jedynie drodze leży, tak dobrobyt jednostki, jak i zdobycie niezależności gospodarczej narodu.

Jest to żmudna, ciężka i długa praca o charakterze wychowawczym, jest ona jednak nieodzowna. Praca ta może i winna połączyć wysiłki różnych grup społecznych, rozumiejących doniosłość realnego ujęcia tych haseł w narodzie. Bez ich realizacji, jeśli nawet nieliczne jednostki potrafią zachować i pomnożyć posiadane bogactwa, naród, jako całość, wszystkie jego warstwy zostaną zrujnowane. Odbudowa zaś zniszczenia spowodowanego spożyciem wyższem od produkcji, jest kosztowniejsza i trudniejsza od akcji zapobiegawczej.

To też, naszem zdaniem, potęgujące się niebezpieczeństwo zaniku majątku narodowego, winno tym śpieszniej złączyć we wspólnym wysiłku wszystkie organizacje i instytucje mające na celu organizację kapitału w Polsce, bez względu na to w jakiej formie i na jakie potrzeby ten kapitał organizują.

LUCJUSZ DURA.

KREDYT DŁUGOTERMINOWY A BANK ROLNY

Właściwy cel działalności Banku Rolnego w związku z realizacją reformy rolnej, udzielanie kredytu długoterminowego w listach zastawnych, nie mógł za czasów inflacji doczekać się pomyślnego załatwienia. Działały też w tym kierunku w niemałej mierze pewne niejasności i niekonsekwencje natury ustawodawczej. W czasie, gdy krótkoterminowe obroty dawały dzięki spadkowi waluty świetne zyski i wysokie oprocentowanie, niechętnie przeznaczano kapitał na dłuższe lokaty w walorach o stałem oprocentowaniu. Walory długoterminowe stały się wszędzie tam, gdzie inflacja zdezorganizowała życie ekonomiczne i obieg pieniężny, papierem niepopularnym, którego unikano na rzecz mniej pewnych, bardziej zato lukratywnych, obrotów walutami i akcjami. Dla listów zastawnych Banku Rolnego, zabrakłoby w tych warunkach odbiorców zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zagranicznym, i to było przyczyną, że dopiero z chwilą stabilizacji waluty i wprowadzenia złotego można było przystąpić do prac przygotowawczych na tem polu, tembardziej, że równocześnie zmienione stosunki walutowe i gospodarcze pozwalały na stopniowe wskrzeszenie i odbudowę oszczędności i lokat długoterminowych.

Zorganizowanie długoterminowego kredytu nabywczego dla drobnej własności utrudnia zresztą wielce brak w tym względzie wyrobionych tradycyj i wzorów na ziemiach polskich przed wojną. Jeszcze najżywotniej rozwinął się długoterminowy kredyt włościański w zaborze pruskim, gdzie Tow. Kredytowe Ziemskie „Landschafty" (Nowa zachodnia pruska i poznańska), Nowe Tow. Kredytowe Ziemskie, Pruskie Tow. Kredytu Gruntowego i t. d. udzielały własności włościańskiej długoterminowego amortyzacyjnego i nisko procentowanego kredytu hipotecznego. Kredyt ten jednak naogół racjonalny nie pozostawał w żadnym stosunku do zapotrzebowania, skoro np. w Poznańskiem Tow. Kredytowem Ziemskiem w r. 1916 na ogólną sumę 425.977.400 mk. kredytów udzielono drobnej własności tylko 29,795,800 mk., t. j. 7%.

W b. zaborze austrjackim długoterminowy kredyt był dostępny włościaństwu w powiatowych i miejskich kasach oszczędności. Na 248.364.408 kor. udzielonych pożyczek w 53 kasach oszczędności w r. 1912 co najmniej $^1/_3$ przypadała wedle szacunkowych obliczeń na włościański kredyt hipoteczny. Bank Krajowy, który z „urzędu" niejako był powołany do zorganizowania długoterminowego kredytu hipotecznego dla małej własności, nie rozwinął w tym kierunku, mimo zapowiedzi intensywniejszej działalności.

W b. zaborze rosyjskim specjalne trudności polityczne uniemożliwiały istotny rozwój spółdzielczości kredytowej. Kredyt długoterminowy i amortyzacyjny był niemal niedostępny dla ludności włościańskiej wobec braku hipoteki i odpowiednio przygotowanych instytucyj finansowych, Tow. kredytowe ziemskie przeznaczyło zaledwie 3% ogółu pożyczek na cele drobnej własności (w r. 1914 własność do 100 morgów otrzymała 6.328.550 rb.).

Słowem włościański kredyt długoterminowv, amortyzacyjny, hipoteczny i niskooprocentowany był przed wojną na ziemiach polskich dopiero w zaczątkach rozwoju, nie ciesząc się bynajmniej poparciem obcych władz rządowych i samopomocy społecznej. Bank Rolny może tu więc odegrać pierwszorzędną rolę nietylko w ścisłym związku z realizacją reformy rolnej. Przedewszystkiem chodzi o przygotowanie odpowiednich warunków dla rozwoju długoterminowego kredytu w postaci masowego wywołania hipotek ze strony drobnej własności. Usilna propaganda i akcja dydaktyczna racjonalnie prowadzona przez kółka rolnicze i organizacje włościańskie może tu oddać pierwszorzędne usługi.

Bank Rolny rozpoczyna akcję udzielenia długoterminowego kredytu od przyznawania pożyczek rolnikom, nabywającym ziemię z parcelacji wielkiej własności ziemskiej lub też na zapłacenie reszty ceny sprzedażnej za nabyte już a pochodzące z parcelacji gospodarstwa.

Kredyt otrzyma zarówno posiadacz już istniejącego gospodarstwa na dokupno ziemi (parcelacja adjakcyjna) jak i bezrolny, tworzący nową osadę (kolonizacja). Ułatwi to w wysokim stopniu realizację reformy rolnej nawet w obecnych ramach prawnych i gospodarczych.

Obecnie właściciele większych majątków dlą zdobycia środków na zapłacenie podatku majątkowego wejdą chętnie w porozumienie z okolicznymi włościanami, celem sprzedaży poszczególnych działek gruntu. Ponieważ włościanie na kupno ziemi mogą nie mieć gotówki w dostatecznej ilości, Bank udziela nabywcom pożyczkę, którą spłaca się część należności

przypadającej właścicielowi parcelowanego majątku. Pożyczka ta udzielana będzie na lat 10, 20 lub 30 w 8% listach zastawnych, opiewających na złote w złocie. Wysokość półrocznych rat, któremi pożyczka będzie spłacaną, wynosi łącznie z amortyzacją: a) przy pożyczce 10 letniej po złotych 7 gr. 50 od każdych 100 złotych pożyczki, b) przy 20 letniej — po złotych 5 gr. 6 i c) przy 30 letniej — po złotych 4 gr. 43. Prócz tego przy racie będzie pobierany dodatek na administrację bankową. Raty płatne będą w dniu 1 kwietnia i 1 października każdego roku. Listy zastawne Banku są papierem mocnym i pewnym, jako zabezpieczone na pierwszym miejscu hipotekami ziemskiemi i zagwarantowane przez Skarb państwa: ponieważ zaś przynoszą one 8% i należność za listy w razie ich wylosowania będzie wypłacana przez Bank w stosunku do wartości złota, więc powinny być chętnie przyjmowane.

Formalności celem uzyskania pożyczek są następujące: należy porozumieć się z właścicielem parcelowanego majątku, umówić się z nim co do ceny kupna i złożyć mu podanie na imię banku o udzielenie pożyczki na kupno gruntu. Właściciel parcelowanego majątku zbiera te podania, zawiera z każdym oddzielnym nabywcą gruntu umowy przyrzeczenia kupna-sprzedaży i następnie składa do banku następujące dokumenty:

1) Podanie właściciela, parcelującego ziemię o udzielenie pożyczki, z wyrażeniem ceny sprzedażnej, wysokości pożyczki, jak również z wyrażeniem zgody na przyjęcie zapłaty za ziemię do wysokości pożyczki w listach zastawnych państwowego banku rolnego po cenie nominalnej;

2) pełny wykaz hipoteczny, względnie wyciąg hipoteczny i arkusz posiadłości gruntowej;

3) umowy przyrzeczenia sprzedaży, zawarte z poszczególnymi nabywcami, wraz z podaniami tychże nabywców o udzielenie im pożyczki;

4) plan sprzedawanej przestrzeni z podziałem na działki, zatwierdzony przez odpowiedni Okręgowy Urząd Ziemski;

5) listę nabywców, zatwierdzoną przez Okręgowy Urząd Ziemski;

6) kwestjonarjusz statystyczny, poświadczony przez urząd gminny.

Następnie Bank wysyła swojego taksatora dla dokonania oszacowania gruntów na miejscu i po rozpatrzeniu wszystkich dokumentów i zatwierdzeniu szacunku przyznaje pożyczkę do wysokości $^{2}/_{3}$ tego szacunku zasadniczo zabezpieczoną na pierwszym miejscu hipoteki. Udzielenie pożyczki nastąpi łącznie ze sporządzeniem notarjalnego aktu kupna-sprzedaży, w którym strony, t. j. właściciel i nabywcy działek gruntu pokwitują z otrzymania pożyczki, właściciel zaś z otrzymania ceny sprzedażnej w listach zastawnych banku. Prócz tego Bank nabywa na własność większe obszary ziemi, które będzie sam parcelował pomiędzy włościan, udzielając im na ten cel pożyczek długoterminowych w listach zastawnych na zasadach wyżej przytoczonych. Kredyty mogą być nadto udzielone przez bank rolnikom, którzy zwrócili właścicielowi tylko część należności, reszta zaś ceny sprzedażnej pozostała jako dług, ciążący na hipotece nabytego gospodarstwa. Otóż przy pomocy pożyczki długoterminowej w listach zastawnych, udzielonej przez Bank, właściciel gruntu będzie mógł spłacić sprzedawcy resztę należności i w dalszym ciągu mieć do czynienia już tylko z Bankiem Rolnym, któremu będzie spłacał zaciągniętą pożyczkę ratami półrocznemi w sposób wyżej wskazany. W tym wypadku właściciel gospodarstwa powinien zwrócić się do Banku i złożyć następujące dokumenty:

1) podanie ze wskazaniem nazwy majątku, przestrzeni i wysokości żądanej pożyczki;

2) plan sporządzony przez geometrę i podpisany przez właściciela;

3) pełny wykaz hipoteczny;

4) zobowiązanie wierzyciela do przyjęcia przyznanej pożyczki w listach zastawnych Banku na spłatę ciążącego na majątku długu, zabezpieczonego na hipotece, jako reszty ceny sprzedażnej;

5) określoną przez Bank kwotę na koszty oszacowania.

Pożyczka na ten cel może być udzielona tylko w tym wypadku, jeżeli przyznana w granicach $^{2}/_{3}$ szacunku suma wystarczy na pokrycie całego długu, który ma być spłaconym.

O ile po rozpatrzeniu nadesłanych dokumentów okaże się, że pożyczka może być udzielona, podlegają grunta, na których pożyczka Banku ma być zabezpieczona, oszacowaniu. Koszty oszacowania, związane z wyjazdem taksatora Banku na miejsce, wynosić będą aż do odwołania minimum 100 złotych, przy oszacowaniu przestrzeni od 50 ha do 150 ha — złotych 125 za każde następne 150 ha.

Należy więc tu ze względu na wysokie koszta oszacowania dążyć do zbiorowego szacunku w gminach i sołtystwach, co pomniejszy dla poszczególnych gospodarstw, starających się o kredyt, wysokie koszta szacunku i uzyskanie kredytów. Celem ułatwienia obrotu listami zastawnemi Państwowego Banku Rolnego względnie zobowiązaniami czasowo je zastępującemi:

Skarb państwa przyjmować będzie Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego serji I, względnie zastępujące je czasowo zobowiązania, na pokrycie podatku majątkowego po kursie 80 za 100. Państwowy Bank Rolny bierze na siebie pośrednictwo przy lokowaniu tych listów zastawnych względnie zastępujących je zobowiązań. Na złożone Bankowi do komisowej sprzedaży Listy Zastawne, względnie zobowiązania Państwowego Banku Rolnego, Bank będzie wydawać zaliczki do wysokości 25% wartości nominalnej ze specjalnie na ten cel przeznaczonych funduszów. Listom Zastawnym Państwowego Banku Rolnego, względnie zastępującym je czasowo zobowiązaniom, zapewniony będzie lombard w Banku Polskim i w Pocztowej Kasie Oszczędności. Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego będą przyjmowane przez Skarb państwa na kaucje i wadja po kursie oznaczonym przez Ministra Skarbu. Listy zastawne Państwowego Banku Rolnego wprowadzone będą na giełdę. W wypadkach sprzedaży Państwowemu Bankowi Rolnemu, lub parcelacji przy pomocy Banku nieruchomości ziemskich w związku z podatkiem majątkowym, właściwe władze podatkowe I-ej instancji odraczać będą właścicielom tych nieruchomości terminy płatności podatku majątkowego na okres czasu niezbędny do uzyskania Listów Zastawnych Państwowego Banku Rolnego, nie dłużej jednak niż na jeden rok. Odrocze-

nia takie udzielane będą na podstawie zaświadczeń Banku.

Całą akcję długoterminowego kredytu hipotecznego w listach zastawnych Banku Rolnego ułatwia w wysokim stopniu rozporządzenie ministra skarbu zezwalające każdemu płatnikowi podatku majątkowego, więc nietylko wielkiemu właścicielowi, lecz także przemysłowcom i kupcom i t. d. na wypełnianie swych zobowiązań z tego tytułu w 8% listach zastawnych Banku Rolnego do sumy 43.750.000 zł. (okres umorzenia 31 lat) po kursie 80 za 100. Zaliczkowanie listów zastawnych do 25% wartości i lombardowanie w P. K. O. i Banku Polskim zapewni tym papierom należny zbyt na rynku wewnętrznym, jeśli się zważy z jednej strony ich wysokie zabezpieczenie na niepodlegającej kryzysowi ekonomicznemu własności włościańskiej, a z drugiej strony około 800.000.000 złotych, pozostających jeszcze do zapłacenia z tytułu podatku majątkowego. Niemniej należy się liczyć pomimo tych wyjątkowych przywilejów, przyznanym papierom Banku Rolnego z pewnem zwłaszcza w pierwszych miesiącach działalności Banku, ociąganiem się ze strony ziemian w nabywaniu listów zastawnych wobec powszedniego zaniku zaufania do państwowych i publicznych papierów; nie można zresztą odmówić tym poglądom pewnej słuszności wobec dotychczasowej praktyki z papierami państwowemi podczas okresu inflacji. Nie ulega wątpliwości, że z chwilą stabilizacji i wprowadzenia złotego odpada ostatni i najważniejszy argument przeciw waloryzacji zobowiązań markowych. Waloryzacja naruszająca w brzmieniu głównych ustaw europejskich niewątpliwie dobrze nabyte prawa wierzycieli i właścicieli listów zastawnych jest obecnie wykluczona i zresztą zupełnie zbędna przy stałej walucie. Stąd papier publiczny oprocentowany znacznie wyżej niźli wynosi najwyższy dochód z nawet uprzemysłowionych gospodarstw rolnych (80%) nadto zabezpieczony wyjątkowo silnie na najlepszej, jaką zna prawo i życie gospodarcze — hipotece włościańskiej, musi prędzej czy później znaleźć jaknajszersze rozpowszechnienie, zwłaszcza wobec chronicznego braku gotówki u sprzedających i kupujących ziemię. Nie wyobrażamy sobie obecnie innego sposobu rozwiązania długoterminowego kredytu, aczkolwiek zdajemy sobie doskonale sprawę z faktu, iż zaufanie do walorów publicznych wraca tylko zwolna po dotkliwych eksperymentach wojennych i powojennych.

Listy zastawne jednak Banku Rolnego mogą liczyć nietylko na rynek wewnętrzny, lecz w znacznym stopniu na rynek zagraniczny. W tym kierunku należy jednak skoordynować dotychczas rozstrzeloną działalność szeregu naszych państwowych i prywatnych instytucyj finansowych, które każda z osobna prowadzi odrębną politykę lokacyjną, osłabiając już i tak niewielką zdolność konkurencyjną naszych papierów na korzyść obcych lokat.

Dotychczas nie dały pozytywnych rezultatów podjęte ubiegłego roku starania o ujednostajnienie i połączenie akcji lokaty papierów publicznych wszystkich instytucyj emisyjnych na ziemiach polskich, co musi jednak dojść do skutku w interesie zdobycia rynków zagranicznych. Sprawa długoterminowego kredytu jest oczywiście ściśle związaną z akcją odbudowy oszczędności, dotąd jeszcze chromających u nas na skutek długoletniej rabunkowej gospodarki inflacyjnej. Zapoczątkowanie jednak starań o rozwinięcie długoterminowych lokat ze strony zarówno Banku Rolnego jak i Banku Gospodarstwa Krajowego stanowi niezbędne zapoczątkowanie sanacji gospodarczej, a rolniczej w szczególności.

PROF. DR. LEON WŁADYSŁAW BIEGELEISEN.

WSZYSTKIE OSZCZĘDNOŚCI DO KAS I BANKÓW

Oszczędność jest jednem z najszerszych pojęć, wkraczających w dziedzinę wytwarzania, konsumpcji i umiejętnego zużytkowania owoców swej pracy, przejawiających się w formie pieniędzy. Oszczędność posiada piękną kartę w historji doktryn ekonomicznych. Nie brak prób tłumaczenia przy pomocy oszczędności i wstrzemięźliwości całego szeregu najważniejszych zjawisk gospodarczych, jak tworzenie się kapitałów, uzasadnienie procentu i t. p. A jakkolwiek dawno już zbankrutowały prawie wszystkie z tych teoryj ekonomicznych, które usiłowały uczynić z oszczędności cudowne lekarstwo na wszelkie niemal bolączki społeczne, to jednak nikt nie ośmiela się przeczyć, że oszczędność jest jednym z kardynalnych warunków pomyślnego rozwoju wszystkich społeczeństw. Niezapomniane są dotąd słowa Jana Baptysty Say'a, że „narody, nie umiejące pracować i oszczędzać, muszą zginąć z powierzchni ziemi".

W Polsce cnota oszczędności nie była nigdy dostatecznie rozwinięta. Chcąc usunąć obecnie niewątpliwe to zaniedbanie, musimy wpoić w szerokie warstwy ludności przeświadczenie, że podstawowym warunkiem oszczędności — jest *rachunkowość*.

Tylko w takiem społeczeństwie, w którem każdy obywatel naprzód zestawia swoje dochody z rozchodami i każdy grosz notuje skrupulatnie, można liczyć na umiejętne zorganizowanie produkcji, na dostosowanie konsumpcji do środków rozporządzalnych i na zachowanie, jako rezultatu gospodarowania, pewnej oszczędności pieniężnej.

W Polsce nie można powiedzieć, aby ważność prowadzenia rachunków wogóle, a codziennych w szczególności, była rozumiana i doceniana przez liczniejsze rzesze obywateli. Szczególnie w byłym zaborze rosyjskim dogodne warunki dla rozwoju przemysłu, oraz względna łatwość utrzymania się przy ogólnie niezbyt wysokim poziomie wymagań, pozwalały prowadzić życie dosyć beztroskliwie.

Wojna i inflacja markowa zrujnowały nie tylko same oszczędności, lecz również i zmysł oszczędnościowy nawet u tych naszych rodaków, którzy przed kilkunastu laty oparli całą swoją siłę w walce z Prusakami na świetnie zorganizowanym kredycie i oszczędnościach.

Ustabilizowanie się złotego znów otwiera dogodne pole dla oszczędności. Jednocześnie zewsząd rozlega-

ją się nawoływania: oszczędzać w kosztach produkcji, oszczędzać w konsumpcji, szczególnie artykułów sprowadzanych z zagranicy, oszczędzać w wydatkach na potrzeby codzienne. W uznaniu znaczenia rachunkowości w wydatkach domowych, nie zawahał się minister Grabski powiedział nawet, że „Zrównoważony budżet rodziny jest podwaliną równowagi budżetu Państwa". Zaiste wielkie słowa. Skoro bowiem potrafimy zrównoważyć własne budżety domowe, skoro wprowadzimy rachunkowość do wydatków codziennych, — oszczędności zjawią się same, jako naturalny rezultat umiejętnego i przezornego gospodarowania.

Powstaje teraz nowe pytanie — jak powinny być przechowywane te oszczędności? Czy może nas zadowolić sam fakt zaoszczędzania przez obywateli pewnej ilości pieniędzy? Niewątpliwie chodzi tutaj o coś bardziej jeszcze ważnego, idzie głównie o to, aby pieniądze zaoszczędzone nie leżały bezczynnie, lecz nadal ożywiały organizm gospodarczy. Ze stanowiska ekonomji politycznej, oszczędności, spoczywające na dnie kufrów nie posiadają żadnego znaczenia ani też wartości. One wtedy tylko przynoszą społeczeństwu pożytek, kiedy, za pośrednictwem instytucyj kredytowych wchodzą w krąg czynności produkcyjnych. Oszczędności pozostające bezczynnie w rękach ich posiadaczy, to tosamo, co bogactwa natury nieeksploatowane przez społeczeństwo. Dlatego każdy, kto oszczędza, ale jednocześnie zatrzymuje pieniądze te u siebie w domu, musi być uważany z punktu widzenia interesów ogólnych za krzywdziciela bezpośrednio — narodu, a pośrednio także samego siebie. Nie wolno unieruchamiać pieniędzy, przeznaczonych w pierwszym rzędzie do mierzenia wartości i pośredniczenia w ich obiegu. Kto to czyni, dopuszcza się ciężkiego przestępstwa względem pomyślności ogólnej. W społeczeństwach, które posiadają czynny bilans płatniczy, bądź też własne kopalnie kruszców, a więc stały dopływ nowej gotówki, ciułacze domowi nie przynoszą tak wielkiej krzywdy ogółowi, jak u nas, gdzie całe życie gospodarcze zamiera z powodu braku kredytu. Dlatego Polsce więcej, niż jakiemukolwiek innemu państwu zależy na tem, aby wszystkie oszczędności składane były do instytucyj oszczędnościowych oraz bankowych. Leży to również i w interesie samych oszczędzających, gdyż w ten sposób tylko mogą uniknąć niebezpieczeństwa pożaru, złodziei i t. p. otrzymując nadto procent, którego inaczej byliby pozbawieni.

W ten sposób do wezwania — „oszczędzajcie" należy dodać jeszcze uzupełnienie „i składajcie wszystkie zaoszczędzone pieniądze do kas i banków".

RYSZARD WOJDALIŃSKI.

To też zadania instytucyj oszczędnościowych są jasne. Organizować i wpływać na racjonalne ujęcie budżetu rodziny. Zdawałoby się, że są to sprawy, do których ingerencja kas oszczędności nie sięga. A jednak? Ileż dobrze rozwijana propaganda posiada środków ku temu, aby wpływać na zarządzanie funduszami rodzin.

Książka „Budżet Domowy" — jest jednym z tych środków, które wywierają wpływ na rozrost oszczędności w rodzinie. Niektóre kasy oszczędności zagranicą organizują bezpłatne „biura porad osobistych" (patrz Nr. 4 Oszczędność), dotyczące gospodarstwa domowego.

To też zagadnienie oszczędności, i pracy instytucyj je gromadzących, sięgać winno do podstaw bytu jednostek i rodzin, w przeciwnym wypadku, rezultatem zmysłu oszczędności, będzie tezauryzacja, która gospodarczo i społecznie jest szkodliwą. **(Red.).**

INSTYTUCJE OSZCZĘDNOŚCIOWE

Dział ten, który stanowić będzie pierwszorzędny materjał informacyjny, dotyczący rozwoju i działalności poszczególnych instytucyj, gromadzących oszczędności, prowadzić będziemy stale. Prosimy przeto wszystkie organizacje, Kasy oszczędności, Związki spółdzielcze i t. p. o nadsyłanie nam materjału, dotyczącego ich pracy.

Dzielenie się wzajemnie nabytem doświadczeniem, wskazywanie dróg praktycznego rozwiązywania przez te instytucje nasuwających się trudności, posiada dla rozwoju oszczędności pierwszorzędne znaczenie. (Red.).

POLSKI BANK KOMUNALNY

Polski Bank Komunalny założony został w roku 1919 przez Samorządy Rzeczypospolitej Polskiej w celu zadośćuczynienia potrzebom kredytowym tychże Samorządów i ułatwienia im wszelkich obrotów pieniężnych.

Bank powstał z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w formie spółki akcyjnej, z tem jednakże zastrzeżeniem, umieszczonem w Statucie, iż wszystkie akcje Banku są imienne i mogą być nabywane wyłącznie przez Samorządy polskie. W ten sposób Bank stanowi własność Samorządów i przez przedstawicieli samorządu jest kierowany.

Zebranie Ogólne akcjonarjuszów - samorządów wybiera z pośród siebie Radę Nadzorczą, ta zaś mianuje Zarząd. Pozatem istnieje specjalna Komisja Rewizyjna. Dla uzgodnienia zaś działalności Banku z zamierzeniami Państwa w dziedzinie komunalnej i skarbowej, Minister Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z Ministrem Skarbu deleguje do Banku stałego Komisarza Rządowego, który ma prawo uczestniczyć we wszystkich posiedzeniach i zebraniach Władz Banku i zawieszać każdą uchwałę, sprzeczną z obowiązującemi ustawami lub Statutem Banku, jak również może żądać wszelkich wyjaśnień, dotyczących spraw Banku i przeglądać księgi i dokumenty.

Organizacja Banku, wzorowana po części na podobnych instytucjach zagranicznych, zabezpiecza zgodność działalności z interesem Państwa i pewność należytego zrozumienia i traktowania interesów i potrzeb samorządowych przez kierownicze organa Banku, składające się z przedstawicieli tychże Samorzą-

Działalność Banku obejmuje cały obszar Państwa i jednoczy Samorządy wszelkich stopni i ich instytucje.

Powołanie do życia Banku Komunalnego, jako samorządowej placówki finansowej, było doniosłym aktem ze strony ówczesnych Władz i przedstawicieli Samorządów.

Dzieje Banku i jego działalność w ciągu ubiegłego okresu w zupełności przekonywują, jak słuszną i celową była inicjatywa założenia Banku i jak wiele pomocy doznały samorządy z tej strony.

Jak wielkim uznaniem i zaufaniem darzą Bank Samorządy, dowodzi chociażby szybki wzrost liczby Samorządów - akcjonarjuszów Banku. Gdy bowiem w r. 1919 w liczbie założycieli Banku liczono 82 Samorządy, to obecnie liczba ta podniosła się do cyfry *373 Samorządów, w tem 188 miast, 147 powiatów, 33 gminy wiejskie i 5 związków specjalnych.*

Kapitał zakładowy Banku, wynoszący początkowo 1.000.000 marek polskich, obecnie stanowi około 1.000.000 złotych, a zgodnie z uchwałą ostatniego Zebrania Ogólnego, podwyższa się narazie do 2.100.000 złotych.

Bank posiada 2 nieruchomości w Warszawie. Siedziba Centrali Banku mieści się w jednej z tych nieruchomości przy ul. Ś-to Krzyskiej Nr. 13.

Pomoc, jaką Bank niesie Samorządom, wyraża się w udzielaniu pożyczek długoterminowych - obligacyjnvch na wszelkiego rodzaju inwestycje, krótkoterminowych na bieżące potrzeby, oraz gwarancji za gospodarcze umowy i kredyty. Rozszerzając w dalszym ciągu dział krótkoterminowych - gotówkowych obrotów, Bank pertraktuje obecnie o uplasowanie swych obligacji zagranicą w celu poważniejszego zwiększenia również kredytów długoterminowych.

Zaznaczyć tu wypada, że obligacje komunalne, emitowane przez Bank, stanowią papier lokacyjny pierwszorzędnej wartości, spłata bowiem kapitału i procentów, zabezpieczone są całym majątkiem i wszystkimi dochodami Samorządów, które pożyczki zaciągnęły, pozatem całym majątkiem i kapitałami Banku. Dlatego też i na rynku wewnętrznym obligacje te znajdą należyty popyt, skoro tylko ruch oszczędnościowy stworzył kapitał, poszukujący spokojnej i pewnej lokaty.

Pozatem Bank załatwia wszelkie wogóle interesy i zlecenia finansowe samorządów, *a specjalnie zajmuje się organizowaniem i popieraniem komunalnych instytucyj oszczędnościowych* na terenie b. zaboru rosyjskiego, bowiem na innych terenach instytucje takie już istnieją.

W tej dziedzinie Bank podjął inicjatywę już w roku 1920. Brak stałej waluty nie pozwolił na szersze rozwinięcie tej pracy i na ożywienie zmysłu oszczędności wśród szerokich warstw ludności. Niemniej przeto, sprawa ta była wciąż aktualną, a w roku bieżącym zajmuje specjalną uwagę Banku, działającego tu w ścisłem porozumieniu z Samorządami i popierającego ich poczynania. Kilkanaście Kas Oszczędności — Powiatowych i Miejskich — uruchomiono, inne są w toku organizacji. *Z inicjatywy Banku ma powstać też „Związek Rewizyjny Powiatowych i Miejskich Kas Oszczędności".*

Zarówno Samorządy, jak i władze Banku rozumieją i uznają konieczność i doniosłość współpracy w akcji oszczędnościowej wszystkich organizacyj i instytucyj, zajmujących się tą sprawą — z Pocztową Kasą Oszczędności na czele.

Współpraca ta, nie wątpimy, da znakomite rezultaty, a Kasy Oszczędności pocztowe i komunalne potrafią ruch oszczędnościowy w kraju wzmocnić i rozwinąć.

Samorządy polskie nadały swemu Bankowi dużą powagę moralną, co też wywołało zaufanie do Banku ze strony czynników społecznych i miarodajnych. Zaczęto korzystać w szerszym zakresie z pośrednictwa i usług Banku, zwłaszcza w stosunkach finansowych z Samorządami. W końcu roku ubiegłego Bank Komunalny, narówni z bankami państwowymi, uzyskał, zgodnie z Rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3 grudnia 1924 r. prawo przyjmowania lokat od wszelkich osób i instytucyj prawa publicznego.

Bank Komunalny spełnia doniosłe zadania społeczne, przyczyniając się do rozbudowy gospodarczej naszych Samorządów, a przeto i do polepszenia warunków bytu ludności Państwa.

Prezesem Rady Nadzorczej Banku jest p. Piotr Drzewiecki, b. Prezydent m. st. Warszawy. Do Zarządu wchodzą p. Senator J. Zdanowski jako Dyrektor Naczelny i p. D. Szarzyński — jako Dyrektor.



Dom własny Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie, przy ul. Ś-to-Krzyskiej, 13. Siedziba Centrali Banku.



Sala operacyjna Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie.

MAŁOPOLSKIE KASY OSZCZĘDNOŚCI

Trzeba Kasom ułatwić najistotniejsze ich zadanie: szerzenie w społeczeństwie poszanowania grosza—i dlatego wydawanie „Oszczędności" i dla naszych Kas, przez szczepienie nowych myśli i pomysłów i ułatwianie ich zrealizowania, wita Związek Małopolskich Kas Oszczędności z radością i szczerą sympatją.

DR. STEFAN UHMA.

Mimo ciężkie warunki gospodarcze, w jakich znajduje się nasze społeczeństwo, możemy stwierdzić, że zdrowy instynkt oszczędzania zaczyna się coraz silniej u nas przejawiać, że zaczynamy liczyć się z groszem i odkładać go do Kas.

Wzrost oszczędności jest zarazem przejawem żywotności Kas i skutkiem prowadzonej przez nie agitacji oszczędnościowej w społeczeństwie.

Według statystyki, prowadzonej przez Związek Kas Oszczędności we Lwowie, który grupuje 60 Kas małopolskich, wynoszą oszczędności we wszystkich Kasach z dniem 30 kwietnia b. r. około 16 miljonów złotych.

Pod względem wysokości wkładek na pierwszem miejscu stoi Lwów, który reprezentuje w dwóch Kasach 25% oszczędności całej Małopolski. Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie wykazuje zł. 2.486.000. Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie wykazuje zł. 2.330.000.

Po Kasach lwowskich, największy stan 1.330.000 złotych wykazuje Miejska Kasa Oszczędności w Krakowie, a za niemi idą Bielsko — zł. 849.000, Przemyśl — zł. 594.000, Biała — zł. 565.000, Tarnów — zł. 493.000, Stanisławów — zł. 461.000, Rzeszów — zł. 323.000, Tarnopol — zł. 286.000.

Charakterystycznem jest — jako odzwierciadlenie sytuacji gospodarczej na wsi, a także może i większej niewątpliwie ruchliwości elementu miejskiego — że rozwijają się pomyślnie i wzrastają poważnie Miejskie Kasy Oszczędności — natomiast bardzo słaby rozwój wykazują przeznaczone przedewszystkiem dla sfer włościańskich, Powiatowe Kasy Oszczędności.

Z Powiatowych Kas Oszczędności, których wykazy Związek posiada, na pierwszem miejscu stoją Gorlice — zł. 214.000, na drugiem Tarnobrzeg — zł. 131.000, na trzeciem Wieliczka — zł. 125.000 i Bochnia — zł. 114.000.

Z drobnych oszczędności stworzyły Kasy Oszczędności w ciągu ostatniego roku poważny kapitał zł. 16.000.000, który w formie kredytu oddany na usługi społeczeństwa, ożywia nasze miasteczka i wsie.

I daje to się odczuwać coraz silniej, że Kasy stają się coraz poważniejszem źródłem kredytu, czynnem ogniwem gospodarczego odrodzenia Polski.

Wprawdzie jeszcze bardzo daleko nam do tego, by zbliżyć się choćby do przedwojennego stanu na-

szych kapitałów, jednak na tle ogólnego braku pieniądza w Polsce dorobek nasz wygląda bardzo poważnie.

A trzeba się liczyć także i z poważnymi przeszkodami, jakie zmuszone są Kasy omijać w swej obecnej działalności.

Pierwszą taką przeszkodą to niemożność ostatecznego załatwienia przerachowania wkładek przedwojennych. Wszystkie niemal Kasy mają w swym majątku — służącym na pokrycie wkładek — poważne nawet ilości papierów wartościowych, których przerachowanie i konwersja nie zostały dotychczas załatwione, a nawet i rozpoczęte (obligacje miejskie, pożyczki krajowe b. Galicji).

A wobec wierzycieli za przewlekłe załatwienie sprawy odpowiada moralnie Kasa. Byłoby zatem bardzo pożądane, aby Rząd przy papierach, których konwersję załatwia Państwo, uwzględnił interes Kas i w pierwszej linji skonwertował papiery przez Kasy do konwersji przedłożone.

Ale nie to jest dziś najważniejszą sprawą dla Kas.

Na pierwsze miejsce wysuwa się obecnie ustalenie prawnych podstaw ich działalności, dostosowanie jej do obecnych wymogów — przez wydanie jednolitej ustawy o Kasach Oszczędności i wzorowego statutu.

Sprawa ta, która miała być załatwiona przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, została przez Sejm — jako zbyt ważna — z pełnomocnictw skreśloną. Obecnie projekt rządowy tej ustawy ma być przedłożony Sejmowi. A od jego załatwienia zależy i powstanie nowych Kas na terenie byłego zaboru rosyjskiego i rozwój już istniejących.

Z uchwaleniem ustawy wiążą się nietylko nowe formy działalności Kas, rozszerzenie operacji — przez Kasy załatwianych, co umożliwi obsłużenie klienteli bardziej wszechstronne, niż obecnie, ale także i nadanie pewnych przywilejów w formie ulg podatkowych, co znacznie ułatwi rozwój Kas. Wobec bowiem braku wyraźnych przepisów ustawowych, praktyka władz podatkowych wobec Kas jest bardzo rozmaita — a naprawdę obecnie nie są one zdolne do ponoszenia ciężarów podatkowych — ani nie mogą ich przerzucać na klientelę.

Ostatnim wreszcie postulatem byłoby — częściowo na okres tylko przejściowy — a częściowo, jako usprawnienie płynności wkładek, stworzenie oparcia kredytowego dla Kas Oszczędności o Bank Polski i Państwowe Instytucje Kredytowe.

Jeżeli bowiem chodzi o pomoc kredytową dla Kas — to poza Pocztową Kasą Oszczędności, która pierwsza zrozumiała, że trzeba i warto Kasy ożywić i w najcięższym okresie z bardzo wydatną pomocą kredytową Kasom pospieszyła, stosunek do innych Instytucyj wymienionych, nie wskazuje jeszcze na pełne uznanie społecznych walorów Kas i chęć ich poparcia. Miejmy jednak nadzieję, że im Kasy będą silniejsze i samodzielniejsze, tym ten stosunek bardziej na korzyść będzie się układał.

DR. STEFAN UHMA
Prezes Związku
Małopolskich Kas Oszczędności.

Lwów, w maju 1925 r.

TECHNIKA PROPAGANDY

KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE

Jednym z ważniejszych momentów propagandy, słabo u nas dotychczas wykorzystywanym, jest książeczka oszczędności (wkładkowa). Praktyczny jej cel, to poświadczenie wpłaty dokonanej, względnie uwidocznienie sumy podjętej i salda, jakim wkładca rozporządza. Temu zadaniu naogół odpowiadają wszystkie formy i rodzaje książeczek wkładkowych u nas przyjęte. Jeśli jednak chodzi o to, aby książeczka oszczędności stanowiła jednocześnie moment propagandy, aby posiadanie książeczki, do której właściciel od czasu do czasu zagląda, stanowiło pierwiastek wychowawczy, to stwierdzić trzeba, iż żaden typ z pośród przyjętych u nas, tego zadania nie spełnia.

Do tego stopnia sprawa ta jest w zaniedbaniu, iż normalny typ książeczki stosowany u nas, niema nawet rubryki procentów, w której uwidocznione byłyby odsetki należne właścicielowi do końca okresu rachunkowego (kwartału, lub roku, zależnie od przyjętego okresu, po upływie którego instytucja dopisuje odsetki do kapitału). A ma to przecież bardzo poważny wpływ na psychikę wkładcy przy podnoszeniu wkładów. Gdyby wkładca orjentował się jaka suma oprocentowania przepada mu przy podnoszeniu wkładu, w wielu wypadkach wstrzymałby się od podniesienia większej sumy, niejednokrotnie podnoszonej tylko dlatego, że jest w lokalu instytucji i pragnie podnieść „na zapas".

Wszak wiele instytucyj w swej rachunkowości oblicza odrazu sumy należnych od wkładów procentów, odliczając przy wypłacie odsetki za czas pozostały do końca okresu obrachunkowego. Gdybyśmy przeto uwidocznili w rubryce „należne procenty", kwotę odsetek dopisywanych w końcu roku, czy kwartału do kapitału, część wkładców napewno liczyłaby się ze stratą tych sum. W obecnych warunkach wysokiego oprocentowania wkładów, rubryka ta tem większy wywierałaby efekt.

Tak więc samo rubrykowanie w książeczce oszczędności winno obejmować: wpłaty, wypłaty, pozostałość, procenty. Przyczem z sumą procentów postępować należy tak jak z saldem, a więc wykazywać każdorazowo sumę, która zostanie dopisana do kapitału w końcu okresu obrachunkowego.

Rubryki w książeczce oszczędności przedstawiałyby się przeto następująco:

SKŁADAJ SYSTEMATYCZNIE GROSZE, OTRZYMASZ ZŁOTÓWKI I SETKI.

Data	Przyjęto	Wypłacono	Pozostaje	Odsetki należne	Potwierdzenie wpłaty lub wypłaty
1925	Z przeniesienia .				
1/VI	100	—	100	8.75	(podpis)
15/VI	50	—	150	12.81	(podpis)
1/VII	—	30	120	10.56	(podpis)

W przykładzie powyższym przyjęliśmy oprocentowanie w stosunku 15%, okres doliczania odsetek — koniec roku obrachunkowego.

W ten sposób wkładca jest powiadomiony jaka suma zostanie mu doliczona do kapitału w końcu roku, oraz ma uwidocznione straty w procentach przy wcześniejszym podnoszeniu kapitału. Są to bezwątpienia drobiazgi, ale mają pewne znaczenie, którego zaniedbywać nie należy.

Jeśli samo rubrykowanie winno uwzględniać momenty propagandy, to tembardziej szata zewnętrzna książeczki wymaga poświęcenia specjalnej uwagi i przystosowania do potrzeb propagandy. Nie spotkaliśmy dotychczas książeczki oszczędności, której wydawcy uwzględniliby i wykorzystali choć w części strony (4) okładki w celach propagandy, podtrzymania wkładcy w postanowieniu systematycznego oszczędzania.

Pierwsza strona tytułowa zawiera zazwyczaj nazwę instytucji i numer bieżący książeczki, pozostałe, conajwyżej zawierają napisy dotyczące zastrzeżeń wypłaty (za wymówieniem), pozatem zazwyczaj są niczem nie wypełnione, w najlepszym zaś razie zawierają wskazówki i przepisy normujące przyjmowanie i wypłacanie wkładów przez instytucję.

Jest to „rozrzutność" miejsca, która przez instytucje oszczędnościowe nie może być stosowana. Tytułowa karta książeczki, obok nazwy instytucji i numeru bieżącego winna zawierać rysunek ilustrujący rezultaty, lub znaczenie oszczędności [1]).

Jedna ze stron okładki winna być poświęcona na cyfrowe przedstawienie rezultatów groszowej oszczędności. Podajemy poniżej wyliczenia stwierdzające jaką sumę na składane odsetki w wysokości 12% rocznie uczyni składanie dziennie 5 groszy.

„A więc dziennie jedna zbędna bułka, kromka czerstwego chleba zniszczona, papieros niepotrzebnie wypalony, jednem słowem suma, którą każdy codziennie bez zwrócenia uwagi marnuje, jedne 5 groszy dziennie, składane co miesiąc do Kasy oszczędności na 12% rocznie, uczyni po latach:

1	19.00	16	863.40
2	40.50	17	992.00
3	64.60	18	1136.80
4	91.80	19	1300.00
5	122.50	20	1483.80
6	157.10	21	1691.10
7	196.00	22	1924.60
8	239.90	23	2187.60
9	289.40	24	2484.10
10	345.10	25	2818.20
11	407.80	26	3194.60
12	478.60	27	3618.80
13	558.30	28	4096.80
14	648.20	29	4635.40
15	749.40	30	5242.30

Kapitał odkładany po 5 groszy dziennie, po latach 10 wynosi—zł. 180, procenty narosłe—zł. 165.10; po latach 20—kapitał—zł. 360, procenty—zł. 1123.80; po latach 30—kapitał—zł. 540, procenty—zł. 4702,30.

W ten sposób niepostrzeżenie dla siebie samego zgromadzić możemy znaczny kapitał.

A przecież każdy może odkładać więcej niż 1.50 miesięcznie".

Mniemamy, iż takie zestawienie niewątpliwie zachęci wielu do systematycznego oszczędzania, tembardziej, iż przekonać wkładcę, iż wydaje niepotrzebnie dziennie 5 groszy, nie jest trudno; pierwszy lepszy przykład wystarczy.

Budżet domowy każdego francuza zawiera na pierwszym miejscu wydatki na warsztat pracy (remont narzędzi, dokup nowych i t. p.), sumę odkładaną na książeczkę oszczędności, następnie dopiero idą wydatki na mieszkanie, życie i t. d.

Książeczka oszczędności winna stać się „artykułem pierwszej potrzeby" obywatela i dlatego też musi ona mówić mu codziennie o konieczności oszczędzania, musi zawierać przedstawienie rezultatów oszczędzania, oraz odpowiednie sentencje, względnie ilustracje.

Każda strona książeczki winna zawierać odpowiednie wezwanie i pouczenie.

Przy masowem przygotowaniu książeczek oszczędności, umieszczanie odpowiedniego tekstu nie podniesie kosztów druku, a sama książeczka w rękach właściciela stanie się doskonałym środkiem propagandy.

Trzecia i czwarta strony okładki mogą być wykorzystane dla propagandy specjalnych zadań, odpowiadających działalności instytucji przyjmującej wkłady. Tak np. samorządowe kasy oszczędności, mogą poświęcić je na propagandę zadań samorządowych w związku z działalnością instytucji (lokaty pieniędzy w obligacjach miejskich, informacje o instytucjach użyteczności publicznej i t. p.); spółdzielnie — rozwojowi ruchu spółdzielczego; banki—propagandzie przemysłu i t. d.

Wszystko to w ścisłej łączności z organizacją oszczędności pieniężnej, którą rozumieć należy w najszerszym tego słowa znaczeniu, jako rezultat powszechnej oszczędności gospodarczej.

[1]) Wzorowa książeczka oszczędności (wkładkowa) dla użytku kas oszczędności, spółdzielni kredytowych i t. p., jest przez nasze wydawnictwo opracowywana; wobec tego jednak, iż karta tytułowa wymaga doskonałego opracowania graficznego, będziemy mogli podać naszym czytelnikom wzór dopiero w jednym z następnych numerów.

KRONIKA GOSPODARCZA I SKARBOWA

RENTOWNOŚĆ PAŃSTWOWYCH PAPIERÓW PROCENTOWYCH
według kursu giełdy warszawskiej z dn. 5 czerwca 1925 r.

Nazwa papieru	Kurs	Rentowność w %
8% Poż. Konwers. pł. 1.X 1927 . .	74—71	23—24
5% „ „ amort. do 1.I 1945	46	18
6% „ Dolarowa pł. 1.IV 1940 . .	62,5	11,5
10% „ Kolejowa amort. do 1.II 1934	90—85	13½—15

UKŁAD W SPRAWIE ROZRACHUNKU Z WIEDEŃSKĄ P. K. O., A PAŃSTWAMI SUKCESYJNEMI.

Po upadku monarchji Austro - Węgierskiej, powstała konieczność zlikwidowania w Wiedeńskiej Poczt. Kasie Oszczędności kont czekowych i oszczędnościowych, należących do obywateli państw sukcesyjnych.

Nie czekając na uregulowanie tej sprawy w drodze układu międzynarodowego, a przewidując spadek korony austrjackiej, Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie, jedyna z pośród pokrewnych instytucji państw sukcesyjnych, zawarła jeszcze w roku 1919 umowę z Wiedeńską P. K. O., mocą której przejęła wszystkie tamtejsze prywatne konta czekowe obywateli polskich, otrzymując na ich pokrycie gotówkę ²/₃ sald poszczególnych kont, zaś ¹/₃ miała być pokryta później papierami wartościowymi.

Na podstawie tejże umowy przyjęte zostały również konta oszczędnościowe w miarę zgłaszania się ich właścicieli, co trwało do 31 lipca 1922 r., w którym to dniu konskrypcja została zamknięta, a w wyniku dała przeszło 22 tysiące zgłoszeń na sumę 19 miljonów koron, całkowicie pokrytą przez Wiedeńską P. K. O., w miarę postępującej rejestracji.

Pozostały w ten sposób jeszcze do zlikwidowania konta czekowe urzędów i instytucji państwowych, obecnie polskich, a dawniej austrjackich, co do których przenoszenia do Warszawy Wiedeńska P. K. O. miała pewne zastrzeżenia, oraz te konta oszczędnościowe, których właściciele do dnia 31 lipca 1922 roku pretensji swych z różnych względów nie zgłosili. Nadto pozostała nieuregulowaną sprawa niepokrytej ¹/₃ części sald przejętych kont czekowych.

Dzięki więc powołanej umowie z roku 1919, Polska znalazła się w stosunku do likwidacji kont wiedeńskich w położeniu znacznie korzystniejszem, niż pozostałe państwa sukcesyjne, które z tego tytułu dotychczas nic jeszcze nie otrzymały.

Celem uregulowania tych spraw, została zawarta w Rzymie w kwietniu roku 1922 konwencja między Austrją, Czechosłowacją, Polską, SHS, Rumunją i Włochami. Ponieważ jednak konwencja ta została ratyfikowana jedynie przez Austrję i Włochy, powstała konieczność zwołania nowej konferencji, celem ostatecznego uzgodnienia sprzecznych interesów stron, układ zawierających.

Nowa konferencja zwołana została do Rzymu w styczniu roku bieżącego, która, po długotrwałych, często burzliwych debatach, doprowadziła wreszcie do podpisania w dniu 23 lutego r. b. konwencji, odpowiednio zmieniającej i uzupełniającej układ Rzymski z roku 1922.

W ogólnych zarysach układ przedstawia się następująco:

Zasadę i podstawę ustalenia bloków narodowych utrzymano w mocy, wedle postanowień konwencji z 6.IV. 1922 (art. 6 i 7). Natomiast, przy przyznawaniu p o k r y c i a z funduszów b. austr. P. K. O., to — jakkolwiek podstawa zasadnicza rokowań opierała się na przypuszczalnej wysokości bloków (konta czekowe i oszczędnościowe) każdego z państw, — przyjęto formę r y c z a ł t o w e g o ustalenia udziału każdego państwa w funduszach Wiedeńskiej P. K. O., mających być wydanemi przez Austrję, bez względu na szczegółowy wynik przyszłego postępowania — w myśl zasad konwencji — celem wypośrodkowania bloków narodowych.

Bloki poszczególnych państw sukcesyjnych przedstawiają się w miljonach koron w sposób następujący: Polska — 100, Czechosłowacja — 430, Włochy — 66, Rumunja — 22, SHS — 38.

Nie można było jednak się łudzić, iż przy podziale aktywów, wzięte będą u nas za podstawę surowe cyfry bloku w stosunku procentowym do ogólnej sumy bloków narodowych, gdyż:

1. przy obliczaniu niepokrytej części kont czekowych i oszczędnościowych, brano już w poprzednim układzie pod uwagę stosunek wartości korony austrjacko-węg. do p i e r w s z e j zmiany waluty w dotyczącem państwie,

2. wskutek układu wiedeńskiego z roku 1919, zaspokoiliśmy już ²/₃ kont czekowych na sumę 31 miljonów koron, jak również otrzymaliśmy około 19 miljonów koron na pokrycie zgłoszonych książeczek oszczędnościowych.

Rokowania, prowadzone w Rzymie, obejmowały dwa stadja, a mianowicie: ustalenie wysokości aktywów, mających być wydanemi przez Wiedeńską P. K. O., oraz sprawę podziału tego pokrycia między państwa poszczególne.

Pierwsza sprawa przedstawiała wielkie trudności z powodu zasekwestrowania wierzytelności zagranicznych. Mimo uciążliwości rokowań, sytuacja o tyle była prostą, iż nie zachodziła tu kolizja interesów poszczególnych państw, natomiast sprawa podziału aktywów ujawniła całą sprzeczność interesów i to w sposób, który wykazał jednolity front przeciw nam ze strony państw o silniejszej walucie, a wyrażający się w zgodnym poglądzie, iż wprowadzenie złotego nie może mieć wpływu na rozdział aktywów i że podstawę rozrachunku może stanowić jedynie marka polska w relacji 70 mk. = 100 kor. a.-w.

Aktywa, służące na pokrycie bloków narodowych, są następujące:

1. wierzytelności austr. P. K. O. do zarządów poczty,
2. tytuły przedwojennego długu austr. (renty) wartości imiennej 82 miljony kor.
3. papiery wartościowe, związane z interesami danego państwa,
4. 5% obligi 10-letnie, mogące być wydanemi przez Austrję w miejsce zasekwestrowanych wierzytelności zagranicznych,
5. suma 12,5 miljarda koron gotówką,
6. wierzytelności lombardowe.

Na podstawie układu z r. 1922 przypadłoby na rzecz Polski, wyłącznie w papierach wartościowych ogółem K. a. 15,300,000 — nom. wart., a mianowicie: w obligacjach obecnie polskich kolei państwowych K. a. 6,483,500 oraz w obligacjach kolei częściowo polskich (polsko-czeskich i polsko-rumuńskich) i w rentach austrjackich przedwojennych K. a. 8,817,000. Poza tem Polska nie otrzymałaby nic więcej.

Na podstawie obecnie zawartego w Rzymie układu P. K O. w Wrszawie otrzyma: w obligacjach polskich kolei państwowych K. a. 6,483,500, (które, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 28.XII — 24 r., mają być zwaloryzowane w stosunku 15 — 30 złotych za 100 koron), w obligacjach kolei mieszanych K. a. 2,729,000, w rentach przedwojennych austr. K. a. 17,000,000, mających być zwaloryzowanemi w stosunku 2 złotych za 100 koron, a których kurs na giełdzie wiedeńskiej przekracza 6,000 za 100, czyli ogółem w samych papierach wartościowych K. a. 26,212,500 nominalnych, a więc o K. a. 10,912,500 nominalnych więcej niż przyznawał układ rzymski z r. 1922. Ponadto, jednak, na podstawie nowego układu, otrzymamy 6,5 miljarda kor. austr. w 5% obligacjach 10-letnich, t. zw. decenalnych, które Austrja wydaje w miejsce zasekwestrowanych wierzytelności zagranicznych, a których kurs na giełdzie wiedeńskiej wynosi blizko 60%, oraz gotówką K. a. 1 miljard. Jeżeli się zważy, że poprzednio cała suma zasekwestrowanych wierzytelności zagranicznych miała przypaść w udziale wyłącznie Włochom i Czechosłowacji, to uzyskanie przez Polskę również z tego tytułu 6,5 miljarda koron jest sukcesem

poważnym, a cały układ jest dla Polski znacznie korzystniejszy, niż dawny z r. 1922, bo daje nadwyżkę K. a. 18,412,000, nie licząc pretensji lombardowych w sumie około 9 miljonów koron, które P. K. O. w Wiedniu przekazuje nam dodatkowo.

Zawarta i podpisana 23 lutego konwencja rzymska musi być ratyfikowana przez wszystkie państwa sukcesyjne, poczem P. K. O. w Warszawie ogłosi ponowną konskrypcję niezrealizowanych jeszcze książeczek oszczędnościowych. Po zamknięciu konskrypcji i ustaleniu zgłoszonych pretensji, biorąc za podstawę wartość otrzymanego z Austrji pokrycia, P. K. O. będzie mogła określić stosunek procentowy, w jakim dawna wartość książeczek zostanie zrealizowaną. S.

KREDYTY BUDOWLANE.

W myśl art. 12 i 15 ustawy o rozbudowie miast z dn. 29 kwietnia r. b., a zgodnie z rozporządzeniem wykonawczem w tych dniach wydanem, krótkoterminowe kredyty budowlane udzielane będą spółdzielniom mieszkaniowym i innym osobom fizycznym i prawnym przez Bank Gospodarstwa Krajowego, jego Oddziały oraz instytucje finansowe, przez Bank, za zezwoleniem M-stwa Skarbu, do tego upoważnione. Kredyty te udzielane będą na podkład weksli, zabezpieczonych wpisem kaucyjnym na hipotece odnośnych nieruchomości. Wysokość tych kredytów wyniesie:

1. do 80% kosztorysu budowli wraz z placem na budowle mieszkalne, o ile służyć mają na mieszkania dla członków spółdzielni, oraz na domy mieszkalne, wznoszone przez gminy miejskie, związki komunalne i organizacje akademickie;

2. do 75% kosztorysu budowli wraz z placem — na budowle mieszkalne, wznoszone przez inne osoby fizyczne i prawne oraz spółdzielnie budowlane.

Pierwsza częściowa wypłata przyznanego kredytu będzie uskuteczniona dopiero po przeprowadzeniu przez budującego robót budowlanych na sumę, wynoszącą nie mniej, niż 10% kosztorysu, lub po zwiezieniu na plac budowy zakupionych do 10% kosztorysu materjałów przy zabezpieczeniu ich w drodze zastawu. Dalsze wypłaty dokonywane będą w miarę postępu robót oraz wykazywania się przez budującego wkładami w budowę z funduszów własnych. Sposób kontroli zużycia kredytów ustali Bank Gospodarstwa Krajowego w porozumieniu z miejscowym Komitetem Rozbudowy.

Kredyty oprocentowane będą w wysokości 6% rocznie.

Po ukończeniu budowy, nastąpi oszacowanie nieruchomości, poczem właściciel otrzyma na spłatę kredytu krótkoterminowego hipotecznie zabezpieczone pożyczki: w listach zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego do wysokości 50% szacunku i w obligacjach do wysokości pozostałej części kredytu krótkoterminowego. Listy zastawne będą oprocentowane na 8%, obligacje zaś na 12% rocznie. Listy zastawne posiadać będą okres umorzenia do 1 stycznia 1950 r., obligacje — 15-letni okres umorzenia.

* * *

Jak wiadomo, ustawa o rozbudowie miast z dn. 29 kwietnia r. b. ustaliła, że kredyty z państwowego funduszu rozbudowy miast będą udzielane poszczególnym gminom miejskim w stosunku do wpływów, jakie z danej gminy przypadną na rzecz funduszu budowlanego tytułem ustalonego przez tę samą ustawę, specjalnego podatku w wysokości 6% od komornego z r. 1914.

Depart. Podatków Min. Skarbu poczynił obecnie odnośne obliczenia, które wypadły, jak następuje:

	Stos. %-owy do og. kredytów budowl.
Okrąg Białystok (miasta: Białystok, Łomża i in.)	1,—%
Okrąg Brześć n/Bugiem (miasta: Brześć, Pińsk, Nowogródek, Lida i in.)	0,2%
Okrąg Grudziądz (miasta: Grudziądz, Toruń i in.)	2,—%
Okrąg Kielce (miasta: Kielce, Radom, Sosnowiec, Częstochowa i in., na Sosnowiec przypada 1,5%).	2,27%
Okrąg Kraków (miasta: Kraków, Tarnów i in.)	2,5%
Okrąg Lublin (miasta: Lublin, Siedlce i in.)	1,—
Okrąg Lwów (miasta: Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Przemyśl i in.)	7,4%
Okrąg Łódź (miasta: Łódź, Kalisz, Piotrków i in.)	12,7%
Okrąg Łuck (miasta: Łuck, Równe i in.)	0,77%
Okrąg Poznań (miasta: Poznań, Bydgoszcz i in.)	6,—%
Okrąg Warszawa	32,—%
Okrąg Wilno (miasta: Wilno, Głębokie i in.)	3,7%

Projekt rządowy przewidywał inny, bardziej elastyczny sposób podziału kredytów budowlanych, projekt ten w tej właśnie jednak części został zmieniony przez Sejm.

Obecny stan rzeczy ma praktycznie tę złą stronę, że niejednokrotnie prowadzi do zupełnie przypadkowego uprzywilejowania, czy też pokrzywdzenia poszczególnych miast.

Naprzykład, miasta Brześć i Pińsk, dlatego, że zostały spalone, nie są w stanie wykazać się znaczniejszemi wpływami na podatki, określane w stosunku procentowym do komornego; właśnie zaś dla tej samej przyczyny, że zostały zniszczone, miasta te potrzebują bardziej wydatnej pomocy budowlanej ze strony Rządu. Tymczasem, zgodnie z ustawą Brześć np. otrzymuje zaledwie 0,05 proc. z funduszu budowlanego.

NOWE ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE OBROTU DEWIZAMI I WALUTAMI ZAGRANICZNEMI.

Tyg. „Przemysł i Handel" w N-rze 22 podaje:

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznemi oraz obrotu pieniężnego z zagranicą. W rozporządzeniu tem skodyfikowano wszystkie ostatnio obowiązujące w tej mierze rozporządzenia, jak to: z dn. 28/III 1924 r. („Dz. Ust. R. P." Nr. 29, poz. 290); z dn. 23/IV 1924 r. („Dz. Ust. R. P." Nr. 42, poz. 445); z dn. 22/IX 1924 r. („Dz. Ust. R. P." Nr. 84, poz. 809), oraz z dn. 27/X 1924 r. („Dz. Ust. R. P." Nr. 94, poz. 880), wprowadzając jednocześnie niezbędne zmiany oraz nowe postanowienia, podyktowane przez życie i przez wskazania aktualnej polityki walutowej. Zmiany te i uzupełnienia są następujące:

1) Termin przedkładania bankom dewizowym dowodów, stwierdzających przyjście towaru z zagranicy, w wypadkach przekazywania zagranicę zaliczek za ten towar na podstawie zobowiązania się zleceniodawcy do przedłożenia rzeczonych dowodów, został skrócony z 6 do 3-ch miesięcy z możnością przedłużenia tego terminu przez władzę skarbową najdalej do 6 miesięcy (§ 6).

2) Na banki dewizowe nałożono obowiązek pobierania od zleceniodawców, w każdym bez wyjątku wypadku przekazywania walut zagranicznych zagranicę, specjalnej deklaracji w dwuch egzemplarzach, niezależnie od obowiązku pobrania dowodów, uzasadniających gospodarczy cel zlecenia; jeden egzemplarz takiej deklaracji bank obowiązany jest przesyłać

władzy podatkowej II instancji, właściwej dla zleceniodawcy pod względem podatkowym (§ 8). Utrzymano przytem osobny typ deklaracji dla przedsiębiorstw, prowadzących przepisane kodeksem handlowym księgi handlowe i należących do kategorji przedsiębiorstw, wymienionych w art. 56, ust. 1 ustawy z dn. 14/V 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego; przedsiębiorstwa, uprawnione do korzystania z tych ostatnich deklaracyj, są zwolnione od obowiązku składania deklaracji, przewidzianych w § 8, jak również zwolnione są od obowiązku udowadniania gospodarczego celu swoich zleceń przekazowych (§ 9).

3) Wprowadzono specjalne postanowienia, dotyczące przekazywania oraz wysyłania zagranicę pieniędzy i walorów za pośrednictwem poczty (§§ 12—15), a wszczególności:

a) dozwolono wysyłanie zagranicę pocztą pieniędzy w gotówce do równowartości 100 złotych w listach wartościowych (§ 12);

b) dozwolono przekazywanie zagranicę pieniędzy za pośrednictwem poczty do równowartości 100 złotych, zaś do W. M. Gdańska (przez Polski Urząd Pocztowy) — do równowartości 250 złotych (§ 15).

4) Ustanowiono zakaz wywozu weksli zagranicę bez zezwolenia (§ 16, ust. 5), oraz ustalono, że przewidziane rozporządzeniem dewizowym normy dozwolonego wywozu osobistego obejmują już kwotę o równowartości 100 zł. w monetach srebrnych, dozwoloną do wywozu na zasadzie § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27/VIII 1924 r. o zakazie wywozu zagranicę złota i srebra (§ 16, ust. ostatni).

5) Dozwolono powrotny wywóz zagranicę wszelkich papierów wartościowych, pieniędzy i zobowiązań pieniężnych, wwiezionych poprzednio z zagranicy do Polski, na podstawie zaświadczeń wwozu tych wartości, wystawianych przez polskie władze graniczne (§ 18).

6) Kupno zagranicznych papierów wartościowych zakwalifikowano jako niedozwoloną lokatę pieniężną zagranicą (§ 20, ust. 2).

7) Drewno odrobione w postaci belek łącznie ze sleeprami, bali, desek i łat, podkładów kolejowych, kloców belgijskich oraz klepki dębowej zaliczono do artykułów, należność z eksportu których podlega zainkasowaniu wyłącznie przez Bank Polski, a następnie odprzedaży w pewnej ilości temuż Bankowi Polskiemu (§ 24, ust. 1).

8) Dozwolono otwieranie rachunków zagranicznych w Pocztowej Kasie Oszczędności i jej oddziałach, zaś urzędom pocztowym, jako zbiornicom P. K. O., zezwolono na przyjmowanie wpłat na powyższe rachunki do wysokości 100 złotych jednorazowo (§ 36 oraz § 38).

9) Uregulowano kwestję inkasa weksli, nadsyłanych z zagranicy i płatnych w kraju, a mianowicie:

a) zaprowadzono stemplowanie przez banki dewizowe, względnie przez władzę skarbową, wysyłanych zagranicę weksli, celem ułatwienia następnego stwierdzenia legalności ich wysyłki (§ 13, ust. 3);

b) sumy z inkasa weksli, zaopatrzonych w stempel z adnotacją o ich uprzedniem wysłaniu zagranicę, dozwolono zapisywać na rachunki zagraniczne, względnie przekazywać zagranicę bez żadnych dalszych formalności; natomiast brak na wekslu stempla z taką adnotacją, aczkolwiek nie stoi na przeszkodzie do uznania zainkasowaną z tego wekslu kwotą rachunku zagranicznego, względnie do przekazania jej zagranicę, powoduje jednakże konieczność udowodnienia legalności uprzedniej wysyłki wekslu zagranicę (§ 40, ust. 1);

c) winni nielegalnej wysyłki wekslu zagranicę, prócz kary za samą taką wysyłkę, podlegają nadto karze za dokonanie tym wekslem nieuzasadnionej gospodarczo płatności zagranicą, o ile nie udowodnią gospodarczych celów tranzakcji, z której weksel ten powstał (§ 40, ust. 2).

10) Bankowi Polskiemu przyznano przywilej nieograniczonego, co do sumy i sposobu, wywozu oraz wysyłki zagranicę pocztą kwot pieniężnych w gotówce, czeków, przekazów, akredytyw, weksli i wszelkich zobowiązań pieniężnych w opakowaniu, opatrzonem urzędowemi jego pieczęciami.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie w dwa tygodnie po ogłoszeniu.

ZMIANY PRZEPISÓW O PODATKU DOCHODOWYM.

W „Dz. Ust. R. P." Nr. 36 (poz. 242) została ogłoszona nowela do przepisów o państwowym podatku dochodowym. Nowela ta ma na celu przedewszystkiem dostosowanie tych przepisów do obecnych zmienionych warunków gospodarczych i zmianę postanowień, wypływających z chwiejności waluty markowej. Przez ogólne obniżenie stawek i większe ich zróżniczkowanie, nowela podkreśla charakter naszego podatku dochodowego, jako uzupełniającego i wyrównawczego do podatków przychodowych, które jeszcze narazie muszą stanowić podstawę opodatkowania bezpośredniego.

Minimum egzystencji, wolne od opodatkowania, odpowiednio do wzrostu złotego wskaźnika kosztów utrzymania, nowela podwyższa do 1.500 zł.

Skala podatkowa, ustalona w poniższy sposób, wprowadza powiększenie klas dochodu z 48 do 73 w granicach od 1.500 zł. do 200.000 zł., przyczem w najniższych stopniach sumy dochodu, podlegające opodatkowaniu, rosną bardzo powoli (w 1 i 2 stopniu o 50 zł., w 3—8 stopniu o 100 zł.), a opodatkowanie w wysokości 25% rozpoczyna się dopiero od dochodu ponad 192.000 zł., a nie, jak dotychczas, od 79.250 zł.:

1	1.500	do	1.550	31	38	19.000	do	20.000	1.540
2	1.550	„	1.600	33	39	20.000	„	22.000	1.760
3	1.600	„	1.700	37	40	22.000	„	24.000	1.992
4	1.700	„	1.800	41	41	24.000	„	26.000	2.236
5	1.800	„	1.900	45	42	26.000	„	28.000	2.492
6	1.900	„	2.000	50	43	28.000	„	30.000	2.760
7	2.000	„	2.100	54	44	30.000	„	32.000	3.040
8	2.100	„	2.200	59	45	32.000	„	34.000	3.366
9	2.200	„	2.400	67	46	34.000	„	36.000	3.708
10	2.400	„	2.600	75	47	36.000	„	38.000	4.066
11	2.600	„	2.800	84	48	38.000	„	40.000	4.440
12	2.800	„	3.000	93	49	40.000	„	44.000	5.060
13	3.000	„	3.200	102	50	44.000	„	48.000	5.060
14	3.200	„	3.400	112	51	48.000	„	52.000	6.396
15	3.400	„	3.600	122	52	52.000	„	56.000	7.112
16	2.600	„	3.800	133	53	56.000	„	60.000	7.860
17	3.800	„	4.000	144	54	60.000	„	64.000	8.704
18	4.000	„	4.400	162	55	64.000	„	68.000	9.588
19	4.400	„	4.800	182	56	68.000	„	72.000	10.512
20	4.800	„	5.200	202	57	72.000	„	76.000	11.476
21	5.200	„	5.600	224	58	76.000	„	80.000	12.480
22	5.600	„	6.000	246	59	80.000	„	88.000	14.168
23	6.000	„	6.600	283	60	88.000	„	96.000	15.936
24	6.600	„	7.200	324	61	96.000	„	104.000	17.888
25	7.200	„	7.800	366	62	104.000	„	112.000	19.936
26	7.800	„	8.400	411	63	112.000	„	120.000	22.080
27	8.400	„	9.200	469	64	120.000	„	128.000	24.320
28	9.200	„	10.000	530	65	128.000	„	136.000	26.656
29	10.000	„	11.000	605	66	136.000	„	144.000	29.088
30	11.000	„	12.000	684	67	144.000	„	152.000	31.616
31	12.000	„	13.000	767	68	152.000	„	160.000	34.400
32	13.000	„	14.000	854	69	160.000	„	168.000	37.296
33	14.000	„	15.000	945	70	168.000	„	176.000	40.304
34	15.000	„	16.000	1.040	71	176.000	„	184.000	43.424
35	16.000	„	17.000	1.156	72	184.000	„	192.000	46.656
36	17.000	„	18.000	1.278	73	192.000	„	200.000	50.000
37	18.000	„	19.000	1.406					

Dla osób fizycznych i spadków wakujących, których dochód przekracza 200.000 zł., stawka 25% wzrasta progresywnie aż do 40%, mianowicie do podatku dolicza się przy dochodzie:

od	200.000 zł.	do	300.000 zł.	1½%
„	300.000 „	„	400.000 „	2½%
„	400.000 „	„	500.000 „	4 %
„	500.000 „	„	600.000 „	5½%

od 600.000 zł. do 800.000 zł. 7 %
„ 800.000 „ „ 1.100.000 „ 9 %
„ 1.100.000 „ „ 1.500.000 „ 11 %
„ 1.500.000 „ „ 2.000.000 „ 13 %
„ 2.000.000 „ 15 %
od całego podlegającego podatkowi dochodu.

Skala podatkowa dla dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę została ustalona w pewnym określonym stosunku do skali dla dochodów fundowanych. Przy niższych dochodach różnica jest większa (np. przy dochodzie fundowanym w wys. zł. 2.500 podatek wynosi 75 złotych, przy takim samym zaś dochodzie z uposażenia podatek wynosi 37,50 zł., czyli połowę), później stopniowo maleje (przy dochodzie 200.000 zł. opodatkowanie jest podzielone). Skala podatkowa dla dochodów z uposażeń i t. d. jest stała, a więc nie będzie ustalana, jak dotychczas, co miesiąc; opodatkowanie rozpoczyna się od 2.500 zł., i dla różnych wysokości dochodów przedstawia się, jak następuje:

2.500	do	2.600	1,5	20.000	do	22.000	8
2.600	„	2.700	1,6	22.000	„	24.000	8,3
2.700	„	2.800	1,7	24.000	„	26.000	8,6
2.800	„	2.900	1,8	26.000	„	28.000	8,9
2.900	„	3.000	1,9	28.000	„	30.000	9,2
3.000	„	3.100	2	30.000	„	32.000	9,5
3.100	„	3.200	2,1	32.000	„	34.000	9,9
3.200	„	3.400	2,2	34.000	„	36.000	10,3
3.400	„	3.600	2,3	36.000	„	38.000	10,7
3.600	„	3.800	2,4	38.000	„	40.000	11,1
3.800	„	4.000	2,5	40.000	„	44.000	11,5
4.000	„	4.200	2,6	44.000	„	48.000	11,9
4.200	„	4.400	2,7	48.000	„	52.000	12,3
4.400	„	4.800	2,8	52.000	„	56.000	12,7
4.800	„	5.200	2,9	56.000	„	60.000	13,1
5.200	„	5.600	3	60.000	„	64.000	13,6
5.600	„	6.000	3,1	64.000	„	68.000	14,1
6.000	„	6.400	3,2	68.000	„	72.000	14,6
6.400	„	6.800	3,3	72.000	„	76.000	15,1
6.800	„	7.200	3,4	76.000	„	80.000	15,6
7.200	„	7.600	3,5	80.000	„	88.000	16.1
7.600	„	8.000	3,6	88.000	„	96.000	16.6
8.000	„	8.800	3,9	96.000	„	104.000	17,2
8.800	„	9.600	4,1	104.000	„	112.000	17,8
9.600	„	10.400	4,3	112.000	„	120.000	18,4
10.400	„	11.200	4,6	120.000	„	128.000	19
11.200	„	12.000	4,9	128.000	„	136.000	19
12.000	„	13.000	5,3	136.000	„	144.000	20,2
13.000	„	14.000	5,7	144.000	„	152.000	20,8
14.000	„	15.000	6,1	152.000	„	160.000	21,5
15.000	„	16.000	6,5	160.000	„	168.000	22,2
16.000	„	17.000	6,8	168.000	„	176.000	22,9
17.000	„	18.000	7,1	176.000	„	184.000	23,6
18.000	„	19.000	7,4	184.000	„	192.000	24,3
19.000	„	20.000	7,7	192.000			25

Bardzo ważne dla spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością jest postanowienie noweli, w myśl którego można potrącać z zysku bilansowego wynagrodzenia osób, biorących czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa i zarazem wchodzących do składu zarządu, rad nadzorczych, komitetów dyskontowych i komisyj rewizyjnych, oraz osób, upełnomocnionych do samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa, tylko do wysokości 15% kapitału zakładowego, przy kapitale zakładowym, niższym od 500.000 zł., do wys. 75.000 zł. przy kapitale od 500.000 do 750.000 zł., oraz do wys. 10% kapit. zakł. przy kapitale ponad 750.000 zł.

Nowela ustala jawność wymiaru podatku, mianowicie postanawia, aby listy płatników z oznaczeniem kwoty dochodu i przypadającego podatku były wywieszane w miejscu dostępnem dla publiczności. Postanowienie to przyczynić się może do większej równomierności rozkładu ciężaru podatkowego.

Nowela zmienia wreszcie terminy płatności podatku. Termin płatności pierwszej raty podatku dochodowego został dla osób fizycznych i spadków nieobjętych przesunięty z 1 marca do 1 maja. W ten sposób dla wszystkich podatników terminy płatności podatków obowiązują 1 maja i 1 listopada roku podatkowego. Do 1 maja winni płatnicy wpłacić połowę kwoty, która przypada od zeznanego w deklaracji dochodu, płatnicy zaś, którzy w terminie, wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązani są do 1 maja uiścić połowę podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy. Do 1 listopada winni płatnicy uiścić różnicę między podatkiem, wymierzonym na dany rok podatkowy przez władze podatkowe, a podatkiem, zapłaconym w terminie do 1 maja.

KOMITET EKONOMICZNY MINISTRÓW.

Na odbytem we wtorek posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów zatwierdzono projekt ustawy Tymczasowej Naczelnej Rady Gospodarczej, który wczoraj wszedł pod obrady Rady Ministrów.

Pozatem Komitet Ekonomiczny Ministrów rozpatrywał sprawy celne a w szczególności sprawę ceł wywozowych od koni, nasion lnu, rzepaku, rzepiku i makuchów, postanawiając zwolnić te towary od cła wywozowego.

Postanowiono również znieść od dn. 1 sierpnia cło wywozowe od żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa i mąki. Stanowisko Komitetu Ekonomicznego w tych sprawach jest wynikiem przewidywania pomyślnych zbiorów w r. b. oraz potrzebą zapewnienia rolnictwu warunków osiągnięcia tych korzyści, które w r. ub. przypadły pośrednictwu handlowemu. Wobec zrównania się wewnętrznych cen zboża w Polsce z cenami zagranicznemi i wobec tego, że wszędzie na świecie przewidywane są pomyślne w r. b. zbiory, obawa ogołocenia rynku krajowego nie istnieje.

Uchwała zwalniająca wszystkie gatunki koni od cła wywozowego stworzy silną podnietę do produkcji koni wyższego typu; jest ona urzeczywistnieniem jednomyślnego stanowiska rolników oraz życzeń Sejmu.

Następnie ze względu na potrzebę zrównoważenia bilansu handlowego Komitet Ekonomiczny wypowiedział się za zwolnieniem od podatku obrotowego tranzakcyj eksportowych, dotyczących całego szeregu produktów eksportowych jako to: słodu, cykorji, soli, makuchów odolejonych, żelatyny, kleju, wosku ziemnego, skórzanych wyrobów technicznych, fornierów, klepek, dykty i mebli giętych, nasion, buraków cukrowych, traw, warzyw i zbóż, wyrobów koszykarskich, glin, dolomitu, klinkieru cementowego, wapna hydraulicznego, gipsu i alabastru, emalji i glazury, siatek żarowych, wyrobów fajansowych, dziegciu i smoły, przetworów ze smoły z węgla kamiennego, spirytusu drzewnego, benzoli i preparatów pochodnych, zapałek, barwników, blachy żelaznej, ołowiu, cynku, naczyń z miedzi, niklu i aluminjum, wyrobów z surówki, odlewów stalowych, wyrobów z żelaza i stali, narzędzi stalowych, maszyn i aparatów, rur, osi wozowych, tektury, przędzy, wełny sztucznej, wyczeszek wełnianych, dermatoidu, aksamitu i pluszu, wyrobów z juty, konopi, lnu i pakuł, linoleum, ceraty, wojłoku i filców, tkanin, wyrobów dzianych i szmuklerskich, odzieży damskiej i dziecinnej konfekcji ze sztucznego jedwabiu, wyrobów celuloidowych, prochu i materjałów wybuchowych oraz zapalników górniczych.

Wreszcie Komitet Ekonomiczny rozpatrywał sprawozdanie Biura Badania Cen w sprawie letnisk i zdrojowisk i postanowił wystąpić do Ministerstwa Kolei o niepodrażanie taryfy kolejowej w okresie wyjazdów do zdrojowisk krajowych.

ODRODZENIE FINANSOWE POLSKI

(w oświetleniu angielskiem).

„Financial News" z dn. 22 maja w artykule „Odrodzenie finansowe Polski" podaje wyciąg z raportu p. R. E. Kimensa, sekretarza handlowego Poselstwa Angielskiego w Warszawie „o sytuacji przemysłowej, handlowej i gospodarczej w Polsce".

Wyniki osiągnięte w r. 1924 — pisze p. Kimens — są dobrą oznaką, że kraj jest bogaty, oraz że naród w momencie niebezpieczeństwa, które bezwątpienia istniało na początku roku 1924, jest zdolny do wielkiego i zjednoczonego wysiłku. Te dwa czynniki powinny okazać się dostatecznemi, celem ułatwienia krajowi przezwyciężenia tego kryzysu i wyjścia z obecnych trudności.

Omówiwszy obszernie sprawę przeprowadzonych reform podatkowych, ustabilizowania waluty oraz wpływów i wydatków państwa, porusza p. Kimens sprawę stosunków angielsko-polskich i pisze:

„W sferach bankowych uważanem jest za prawdopodobne, że zanik przedwojennych finansowych stosunków pomiędzy Niemcami i Polską odżyje z chwilą poprawy sytuacji finansowej w Niemczech i że pośrednictwo Berlina między londyńskim rynkiem pieniężnym a Warszawą, istniejące przed wojną, zostanie wznowione. Wydaje się jednak rzeczą będącą w interesie obu krajów wytworzenie bezpośrednich stosunków finansowych pomiędzy Polską a Wielką Brytanją.

KREDYT SZWAJCARSKI DLA POLSKI.

Bank Gospodarstwa Krajowego dokonał w ostatnich dniach większej tranzakcji finansowej z Société de Banque Suisse w Bazylei, polegającej na sprzedaży obligacyj komunalnych na sumę 4 miljonów złotych oraz na uzyskaniu kredytu bankowego w sumie 5 miljn. złotych na dogodnych warunkach procentowych.

Równocześnie za pośrednictwem i przy pomocy Banku Gospodarstwa Krajowego została uregulowana pozostająca dotąd w procesie sprawa przedwojennych pretensyj tegoż banku szwajcarskiego do gminy miasta Krakowa.

LISTY ZASTAWNE NA PODATEK MAJĄTKOWY.

Ministerstwo Skarbu zawiadomiło Izby Skarbowe, iż podatek majątkowy może być wpłacany 8%-mi listami zastawnemi Państwowego Banku Rolnego Serji I, względnie zobowiązaniami tego Banku do wydania listów tej Serji. Listy zastawne względnie zobowiązania mogą być przyjmowane na poczet podatku majątkowego od każdego płatnika, który je otrzymał bezpośrednio z Państwowego Banku Rolnego w związku ze sprzedażą lub parcelacją gruntów, jak również od wszystkich, którzy listy Banku Rolnego nabyli lub otrzymali od osoby trzeciej. Do listów zastawnych winny być dołączone przy wpłatach podatku majątkowego kupony bieżące, których wartość nie będzie zaliczana na podatek. Płatnikom podatku majątkowego, którzy przedstawiają zaświadczenie Państwowego Banku Rolnego stwierdzające sprzedaż temu Bankowi względnie parcelację przy pomocy Banku nieruchomości ziemskich, władze podatkowe I-ej instancji mogą odroczyć termin płatności podatku w granicach kwot wykazanych w zaświadczeniu bankowem na okres wskazany przez Bank, nie dłuższy jednak nad jeden rok.

KONWERSJA LISTÓW ZASTAWNYCH MIEJSKICH.

Ministerstwo Skarbu opracowało plan konwersji pożyczek i listów zastawnych. W związku z tem Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy przystąpi niezwłocznie do zmiany wpisów hipotecznych na nieruchomościach, obciążonych pożyczkami Towarzystwa oraz do wydawania nowych listów zastawnych zamiast dawnych rublowych i markowych.

Pożyczki hipoteczne przerachowane będą—zgodnie z rozporządzeniem odnośnem — na 25%, względnie 50% wartości złota w zależności od tego, czy główny dochód z nieruchomości, na której zabezpieczona jest pożyczka Towarzystwa, pochodzi z komornego, określonego na podstawie ustawy o ochronie lokatorów, czy też nie jest ograniczony przepisami tej ustawy.

Wartość listów zastawnych, obliczona w planie konwersji na podstawie wartości pożyczek Towarzystwa, zabezpieczających te listy, — określona została na 22% (dla listów 5%-wych) i na 20% (dla 4 i 1/2%) wartości złota.

Nowe listy zastawne wypuszczone będą z kuponami półrocznemi, biegnącemi od dn. 1 stycznia 1925 r. i oprocentowane będą na 5%, względnie 4 1/2%.

Uregulowanie dawnych zobowiązań i wierzytelności Towarzystwa Kredytowego da Towarzystwu możność udzielania nowych pożyczek hipotecznych. Pożyczki te udzielane będą w 8-%owych listach zastawnych.

OBROTY KASOWE SKARBU PAŃSTWA W KWIETNIU.

Tymczasowe zestawienie obrotów kasowych za m. kwiecień wykazuje, iż w miesiącu tym przychody budżetowe poszczególnych Ministerstw, przedsiębiorstw państwowych oraz monopoli przyniosły 180.150.694 zł., rozchody zaś 161.977.078 zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi prawie 19 miljonów zł. Złożyły się na nią głównie dochody nadzwyczajne a wśród nich zwrot lokaty w „Relief Credit" w sumie 11.736.644 zł., ulokowanych w funtach ster. na spłatę towarów zagranicznych i obecnie po uregulowaniu należności zwróconych Skarbowi Państwa również w funtach szter. Powiększa sumę przychodów nadto wpływ autonomicznych dochodów budżetowych Wojew. Śląskiego, które przyniosło Skarbowi Państwa w kwietniu zgórą 4 i pół miljona.

Miesiąc kwiecień zatem wypadł dla Skarbu Państwa korzystniej, niż preliminowano, preliminarz budżetowy bowiem przewidywał wpływ z dochodów budżetowych administracji, przedsiębiorstw i monopoli w sumie 147 miljn. zł., wydatki zaś w sumie 180,4 miljn. zł.

EKSPORTOWE KREDYTY W ANGLJI.

Według doniesień z Londynu, angielski minister finansów Churchill występując w Izbie Gmin w sprawie kredytów eksportowych, zagwarantowanych przez rząd angielski, oświadczył, że po dniu 9 maja b. r. te kredyty są rozdzielone w następujący sposób: Finlandja — 9.074 funt. szterl., Estonja — 98.827 f. szt., Łotwa — 32.672 f. szt., Litwa — 2.282 f. szt. i Polska 536.806 f. szt. Na zasadzie prawa o ulgach handlowych skarb angielski zagwarantował Litwie kredyt w wysokości 1 milj. funtów na budowę dróg żelaznych i 900.000 f. szt. Polskiemu Towarzystwu Metalurgicznemu. Nazwy tego t-wa korespondent nie podaje.

WZROST OSZCZĘDNOŚCI W NIEMCZECH.

W marcu r. b. w 1.450 Kasach Oszczędności w Niemczech, według urzędowej statystyki, wkłady oszczędnościowe wynosiły 621.722.000 marek złotych, t. j. 5,5% wkładów z r. 1913 (13,11 miljarda mk.). W tym samym miesiącu pozycja rachunków żyrowych w tych Kasach wynosiła 545.134.000 mk. złotych.

Z cyfr tych widać, że oszczędności niemieckie, które w dobie inflacji stopniały do zera, wzrastają ze znaczną szybkością, dzięki organizacji kas oszczędności w Niemczech, która rozwija intensywną propagandę w kierunku racjonalnego przechowania gotówki i gromadzenia oszczędności.

To też obecnie w Niemczech, sumy, lokowane w Kasach Oszczędności, mają tylko częściowo charakter wkładów długoterminowych. Obrót na rachunkach oszczędnościowych odbywa się parę razy prędzej, niż przed wojną. Rezultaty te, osiągnięte w okresie stabilizacji waluty krótszym, niż w Polsce, przekraczają wielokrotnie stan wkładów bieżących w bankach, w P. K. O. i wkłady w kasach oszczędności.

Stanowią one jednocześnie doskonałą ilustrację tego, co sprawna organizacja pracy w kierunku propagandy zdziałać może.

FAŁSZYWE DOLARY.

Jak informuje Poselstwo Stanów Zjednoczonych w obiegu pojawiły się świeżo fałszywe banknoty 5-dolarowe „Federal Reserve Note", wypuszczone przez „Federal Reserve Bank" w New York'u z literą „N" z podpisami D. H. Newton i John Burke z portretem Linoolna.

POMOCE PROPAGANDOWE

SKARBONKI.

Doświadczenie wykazało, iż dążenie do ułatwienia obywatelom oszczędności, wydaje znaczne rezultaty w oszczędności groszowej. Trudno wymagać od wkładcy, aby każdy zaoszczędzony grosz, czy dziesiątkę niósł do kasy. Raczej kasa oszczędności winna przyjść do wkładcy.

Czyni ona to przez wręczenie wkładcy skarbonki oszczędnościowej.

Pierwszy wkład w sumie 6 — 7 złotych stanowi niejako pokrycie za wydaną skarbonkę. Otrzymujący skarbonkę zazwyczaj rozpoczyna systematyczne odkładanie, mając stale w domu na oczach skarbonkę. Skarbonka w domu bawi, przyciąga i zmusza do oszczędzania, stanowi ona jednocześnie symbol, przypominający znaczenie oszczędności i narzucający niejako myśl o jutrze, budzi przeto zmysł przewidywania, rozwija przezorność.

Teoretyczne zarzuty, czynione systemowi oszczędności groszowej przy pomocy skarbonek, polegają na tym, iż skarbonka stanowi moment tezauryzacji pieniędzy. Jeśli system ten szeroko jest stosowany, przyczynia się on do unieruchomienia części obiegu pieniężnego. Przypuśćmy, iż w 100.000 skarbonek leży przez 1 miesiąc po 10 złotych, stanowi to 1 miljon, wycofany z obiegu.

Prawda! Lecz, czyż w kieszeniach obywateli nie spoczywa stale wiele miljonów złotych, które przez to właśnie, że tkwią bezczynnie w portfelach, stanowią poważną stratę społeczną.

Sprawę racjonalnego przechowywania pieniędzy na bieżące wydatki doskonale rozwiązuje system czekowy. Do tego jednak, aby mógł on dostatecznie rozwinąć się i wejść niejako w krew społeczeństwa, należy intensywnie propagować go w praktyce. Realna propaganda obrotu czekowego winna być zapoczątkowana przez instytucje kredytowe. Jest to temat do szerszego omówienia. Podstawy prawne posiadamy w ustawie czekowej.

Oszczędności w skarbonce wrócą do obiegu po pewnym czasie. Aby jednak zbyt długo najdrobniejsze nawet sumy nie pozostawały wycofane z obiegu, niektóre kasy oszczędności i banki zaprowadziły instytucję inkasentów.

Urzędnicy ci obchodzą w określonych terminach wkładców, posiadających skarbonki i opróżniają je, jednocześnie odnotowują w książeczce wkładkowej sumę oszczędności, zebranych przez wkładcę w skarbonce.

Instytucja inkasentów doskonale uzupełnia stosowanie skarbonek, dając ułatwienie całkowite wkładcy. W tym wypadku instytucja, gromadząca oszczędności, przenika do rodzin.

Inkasenci jednocześnie stanowić mogą propagatorów oszczędności. Winni oni być doskonale zaznajomieni z działalnością instytucji, z ramienia której działają, jak również powinni posiadać cały arsenał pomocy propagandowych w postaci broszurek, ulotek i obrazków (plakatów), które przy okazji zetknięcia z klijentami, winni wręczać od instytucji.

Przy niewielkiej liczbie skarbonek rolę inkasenta spełniać może młodszu urzędnik; przy większej liczbie opłaci się już specjalny urzędnik, przygotowany do roli propagatora, którą ma spełniać.

DRUKI.

Druki propagandowe, które instytucji służyć mają do propagandy oszczędności, rozbić można na dwie kategorje: 1. druki, dotyczące działalności instytucji, jak np. zawiadomienia o zmianach w metodach pracy, zmiany godzin pracy (rozszerzenie urzędowania, zmiana oprocentowania i t. p.) oraz 2. druki ściśle propagandowe, jak broszurki, ulotki, plakaty i t. p.

Zazwyczaj przy zmianach organizacyjnych lub technicznych, instytucje zadawalają się umieszczeniem ogłoszenia w prasie miejscowej. Czy to wystarcza?

Dużo skuteczniej jest przesłać swym klijentom odpowiednie zawiadomienie, skierowane wprost do danego klijenta. Niewątpliwie, iż jest to kosztowniejsze, jednak rezultaty nawiązania kontaktu bliskiego z wkładcą zawsze się opłacą. Należy jednak zawsze łączyć tego rodzaju zawiadomienie ze ścisłą propagandą, a więc dołączać do zawiadomienia czy to broszurkę, czy plakat barwny.

Każdą bowiem okazję, każde zetknięcie się z interesentami, instytucje, gromadzące oszczędności, winny wykorzystać dla propagandy swych zadań...

Leży to bowiem w bezpośrednim interesie instytucji oszczędnościowych.

Rozdawnictwo ulotek winno być dokonywane masowo. W miastach, w porozumieniu z zakładami przemysłowemi, przy wyjściu robotników z fabryk, w porozumieniu z magazynami i sklepami (Spółdzielnie spożywcze, jako instytucje społeczne, winny, w porozumieniu z miejscową kasą oszczędności, zająć się kolportażem ulotek), lub też wprost na ulicach. Na wsi najodpowiedniejsze miejsce i czas jest niedziela po nabożeństwie, lub jarmark. Prowadząc intensywną propagandę, instytucja zyskuje powagę moralną i rozgłos. Jeśli nie zaraz, to w przyszłości, gdy obywatel będzie miał zamiar tylko przechować swe kapitały, pójdzie do tej instytucji, o której istnieniu i działalności najczęściej słyszał.

Barwny plakat niepoślednią rolę odgrywa w propagandzie. Urzędy, domy ludowe, szkoły, sklepy i wszystkie te punkty, w których gromadzi się liczniejsza publiczność, winny być upiększone barwnym plakatem. Niesłychanie ważną rolę odgrywa dla instytucji, jeśli w danym okręgu na każdym kroku widnieje wezwanie do składania oszczędności we wskazanej instytucji. A przecież nie pociągnie to za sobą poważniejszych kosztów, a rezultaty, pomijając moralne, których wartość jest bodaj najcenniejsza, w krótkim przeciągu czasu pokryją drobne wydatki na propagandę. Nie zapominajmy, że drobne oszczędności stanowią zazwyczaj wkłady długoterminowe.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty na konto czekowe w P. K. O. Nr. 10.640.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bracka 17, telefon 238-11.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 10.640.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:

Rocznie	32 zł.
Kwartalnie	8 zł.
Miesięcznie	3 zł.

Ceny ogłoszeń:

Strony okładki		400 zł.
Za tekstem:	1/1 strona	300 zł.
	1/2 strony	150 zł.
	1/4 strony	100 zł.

Redaktor: Lucjusz Dura. **Wydawca: Spółka Wydawnicza „Oszczędność", sp. z o. o.**

Drukarnia P. K. O., Bugaj 5, telefon 150-76.